# RYNEK PAPIERNICZY

NIEZALEŻNY ORGAN FACHOWY I PROPAGANDOWY DLA HANDLU I PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO ARTYK. PISMIENNYCH I URZĄDZEN BIUROWYCH - ZABAWKARSTWA - PRZEMYSŁU I HANDLU TAPECIARSKIEGO ORAZ WSZELKICH GAŁĘZI PRZEMYSŁU PRZERABIAJĄCEGO PAPIER JAK: INTROLIGATORNI - KARTONIARNI ORAZ PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO.

WYDAWCA: BOLESŁAW KAPELA, POZNAŃ. WYCHODZI CO 5 i 20 KAŻDEGO MIESIĄCA

KONTO: Bank Przemysłowców - Poznań | Adres: Rynek Papierniczy, Poznań, Wrocławska 18 Telefon 1826, 1827, 2832 | Konto czekowe: P. K. O. Poznań, 208-680

**Przedpłata:** Prenumerata numeru pod opaską w kraju 0,70 zł miesięcznie; Prenumerata numeru pod opaską zagranicę 0,80 zł miesięcznie.
**Ogłoszenia:** 1/1 strona 120 zł., 1/2 str. 70 zł., 1/4 str. 40 zł., 1/8 str. 20 zł., 1/16 str. 10 zł., 1/32 str. 5,50 zł. Na stronie tytułowej i w tekscie 100%, na stronie II, III i IV okładki 50% nadwyżki. Dla poszukujących posad 50% opustu. — Rabatu udzielamy przy ogłoszeniach 3 razowych 10%, przy 6-ciu razowych 15%, przy 12-tu razowych 20%, przy ogłoszeniach stałych 25%.

Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Nr. 10 Poznań, dnia 20 sierpnia 1927 Rok I

## Baczność fachowcy!

**Celem stworzenia ścisłego kontaktu z całokształtem życia zawodowego, prosimy uprzejmie wszystkie związki fachowe w kraju, czy lokalne czy dzielnicowe, zainteresowane w jakiejkolwiek formie w przemyśle papierniczym, o podanie nam swoich adresów oraz o nadesłanie nam komunikatów zebrań. Komunikaty te chętnie zamieszczać będziemy na łamach naszego pisma.**

**Redakcja.**

## Time is money.

W dzisiejszych czasach nerwowego dążenia do celu, które zauważyć się daje w życiu prywatnem jak i handlowem, posiada dewiza powyżej przytoczona ogromne znaczenie, a głoszą ją niezliczone razy tak powołani jako i niepowołani. Ciekawem ogólnem zjawiskiem jest jednak to, że zdaje się każdemu, że tylko jego czas, to pieniądz, bo inaczej nie możnaby sobie wytłumaczyć bezwzględności względem drugiego, panoszącej się w codziennem obcowaniu z innymi.

Ten niepożądany fakt uwydatnia się w życiu handlowem o wiele jaskrawiej niż w życiu prywatnem. Tam jednak musimy — niestety — skonstatować, z wyjątkiem wypadków sporadycznych, że gościowi, o ile wogóle ma szczęście zostać przyjętym, przyjmujący go zwraca mu zgóry uwagę, że nie ma dla niego czasu, względnie mało czasu. Szczególnie daje się to zauważyć przy przyjmowaniu agentów i przy składaniu ofert. Przyznać trzeba, a priori, że agent lub podróżujący może mówić o szczególnie szczęśliwym zbiegu okoliczności, jeśli uda mu się spotkać odpowiedzialnego w jego kwestji osobnika w odpowiedniej chwili. Taksamo nie możemy negować, że kupców i konsumentów zasypuje się dziś po prostu ofertami, a agenci, przynajmniej podług zdania kupców, nie dają im chwili wytchnienia.

W takich warunkach musi agent nieraz spokojnie przejść do porządku dziennego, że kupiec go wogóle nie przyjmie i zamawia go na inny raz. Czy jednak kupiec taki pomyślał o tem, że czas drugiego także jest pieniądzem? Przy dzisiejszym drogim trybie życia, gdzie wszystko o wiele więcej kosztuje, niż dawniej, podniosła się też cena czasu i jest drogocenniejszą. Stąd musi agent obchodzić się z czasem oszczędnie, bo każda wizyta u kupca, a szczególnie bezskuteczna, która nie prowadzi ani do rozmowy z ostatnim, jest pieniądzem wyrzuconym na marne. Przy oszczędności, która stosuje się dziś w każdem przedsiębiorstwie, a następstwem której jest redukcja urzędników, rzadko kiedy spotka agent niezatrudnionego szefa lub jego zastępcę. Odpowiedzialne czynniki będą właśnie zawsze zajęte, ale byłoby bardzo cennem uwzględnieniem, brać jednak więcej względu na czas agentów i zastępców. Jakże łatwo można to uskutecznić, skoro, gdy przy odwiedzinach niezaawizowanych do rozmowy wogóle nie dochodzi, wyznaczy mu się czas na odwiedziny następne! Jakże często możnaby zadowolić agenta poświęceniem kilku minut czasu, który słyszy często przy swej wizycie, że nie ma zapotrzebowania, na towar przez niego prowadzony, kiedy ten sam kupiec, w tym samym dniu zamawia wprost od swego hurtownika. Agent musi stracony czas uważać jako niepotrzebnie wydany, podczas kiedy możnaby go tanim kosztem zadowolić.

Bezwzględnie koniecznem obowiązkiem agenta wzgl. zastępcy w stosunkach dzisiejszych jest liczyć się z czasem klijenta, wyrażając się grzecznie, w dobranych słowach, ale też krótko i zwięzłowato. Takie traktowanie sprawy połączone jest z własną korzyścią pierwszego, ponieważ załatwi on swój interes szybciej, niż gdyby nie oszczędzał swego czasu.

Czas to pieniądz! Stąd powinniśmy się starać czas taksamo rentownie założyć, jak pieniądz, a klijent powinien nie zapominać o tem, że może nie zawsze zrobił mądrze, gdy nie przyjął agenta lub zastępcy, wogóle z nim nie mówiąc. Czas na rozmowę taką poświęcony, przynosi często dobry procent, ponieważ agent może często pośredniczyć w poznaniu czegoś, co usłyszeć można tylko przez ustne porozumienie się. W końcu powinien każdy kupiec pamiętać o tem, że i on chce swój towar sprzedać i w tym celu zabiera czas swoim klijentom. Dlaczegóż więc nie miałby poświęcić trochę czasu zastępcom swoich dostawców?

Dewiza „czas to pieniądz" powinna też znaleść szerokie zastsowanie w handlu detalicznym, ponieważ kupujący wzgl. konsument też musi się liczyć ze swoim czasem. Stąd jest niegrzecznością, wobec kupującego kazać mu za długo czekać, taksamo, jak pewne uczucie powinno kupcowi powiedzieć, czy kupujący ma wogóle zamiar po załatwieniu kupna zatrzymać się jeszcze w sklepie, czy też nie. Przy wszystkich względach, jakie się kupującemu należą, byłoby fałszywem, zabierać jego czas ponad konieczność.

Polytropos.

# Rozporządzenie Ministra Poczt i Telegrafów

**z dnia 5 kwietnia 1927 r.**

**o warunkach przyjmowania druków do przewozu pocztą.**

Od Redakcji. Minister Poczt i Telegrafów wydał świeżo nader ważne rozporządzenie, dotyczące całego życia gospodarczego, obchodzącego przedewszystkiem handel i przemysł papierniczy i graficzny, które w całej rozciągłości podajemy do wiadomości ogółu, co interesowani przyjmą zapewne z zadowoleniem.

Na mocy art. 17 ustawy z dnia 3 czerwca 1924 r., o poczcie, telegrafie i telefonie (Dz. U. R. P. Nr. 58, poz. 584) oraz art. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 stycznia 1927 r., w sprawie ustanowienia urzędu Ministra Poczt i Telegrafów (Dz. U. R. P. Nr. 5, poz. 26), zarządzam co następuje:

Postanowienia wstępne.

§ 1. Przesyłki listowe, które odpowiadają warunkom wymienionym w tem rozporządzeniu, uważa się za druki i przyjmuje do przewozu pocztą za opłatą ustanowioną dla druków.

Przedmioty, które należy uważać za druki.

§ 2. Za druki uważa się:

a) czasopisma i wydawnictwa perjodyczne, książki zbroszurowane lub oprawione, broszury, nuty (z wyjątkiem papieru dziurkowanego, przeznaczonego do użytku w automatycznych instrumentach muzycznych), bilety wizytowe, kartki reklamowe, korekty druków, wraz z odnośnemi rękopisami lub bez nich, sztychy, fotografje i albumy z fotografjami, obrazy, rysunki, plany, mapy geograficzne, katalogi, prospekty i rozmaite ogłoszenia oraz zawiadomienia drukowane, sztychowane, litografowane lub autografowane; wogóle wszelkie odbitki lub reprodukcje otrzymywane na papierze, pergaminie lub tekturze, za pomocą typografji, sztychowania, litografji i autografji lub zapomocą wszelkiego innego łatwego do rozpoznania sposobu mechanicznego z wyłączeniem kalki, stempelka z literkami do składania (drukarka ręczna) i maszyny do pisania;

b) odbitki z oryginałów wykonanych piórem lub maszyną do pisania, które otrzymano sposobem mechanicznym, jak poligrafją, chromografją, litografją itp.; by jednak do tych produkcji stosowano zniżoną opłatę przepisaną dla druków, należy nadawać je przy okienkach urzędów pocztowych w ilości najmniej 20 zupełnie identycznych egzemplarzy;

c) kartki z napisem „kartka pocztowa" lub z odpowiedniem oznaczeniem w innym języku, o ile odpowiadają warunkom ogólnym, ustalonym dla druków;

d) książki i pisma sporządzone drukiem wypukłym w znakach lub głoskach dla ociemniałych bez względu na to, czy przedstawiają korespondencję osobistą, czy też odbitki wykonane sposobem mechanicznym.

Przedmioty wyłączone od przesyłania jako druki.

§ 3. Od przesyłania jako druki są wyłączone:

a) druki, zawierające notatki o charakterze bieżącej i osobistej korespondencji;

b) druki, na których umieszczono jakiekolwiek znaki wzbudzające podejrzenie, że stanowią język umówiony lub takie, których tekst po odbiciu uległ zmianom, o ile zmiany powyższe nie stanowią wyjątków wyraźnie w § 4 przewidzianych;

c) znaczki i druki pocztowe, przeznaczone do uiszczania opłat, bez względu na to, czy są opatrzone odciskiem datownika, czy nie; dalej wszelkie druki posiadające znamiona papierów wartościowych, jak również przedmioty zaliczone do wyrobów papierowych w ścisłem tego słowa znaczeniu, o ile tekst nie stanowi niewątpliwie istoty przesyłki;

d) druki dla ociemniałych, zawierające dodatki wykonane zwykłem pismem lub zwykłym drukiem.

Dozwolone na drukach zmiany i dodatki.

§ 4. 1. Zezwala się zewnątrz i wewnątrz wszystkich druków:

a) wskazywać zapomocą napisów wykonanych odręcznie lub sposobem mechanicznym: nazwisko, stanowisko, zawód, firmę i adres nadawcy oraz odbiorcy, jak również datę wysłania, podpis, numer telefonu, adres i kod. telegraficzny oraz pocztowe lub bankowe konto czekowe nadawcy;

b) poprawiać błędy drukarskie;

c) skreślać, podkreślać lub zakreślać niektóre słowa lub niektóre części tekstu drukowanego, byleby to nie było przeprowadzone w celu korespondencji osobistej.

2. Dozwolone jest również wskazywać lub dodawać odręcznie albo sposobem mechanicznym:

a) na zawiadomieniach o rejsach statków: daty i godziny odjazdu i przyjazdu, nazwy statków i portów wyjściowych, pośrednich i końcowych;

b) w zawiadomieniach o podróży: nazwisko komiwojażera, datę, godzinę i nazwę miejscowości, w której się zatrzyma, oraz adres chwilowego zamieszkania;

c) na kartach zamawiań lub kartach przedpłaty, dotyczących wydawnictw księgarskich, książek, czasopism, sztychów lub nut: dzieła żądane lub ofiarowane, jak również cenę tych dzieł;

d) na kartkach widokowych, drukowanych biletach wizytowych, jak również na kartkach nadawanych z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku: życzenia, pozdrowienia, podziękowania, wyrazy współczucia i inne formułki grzeczności, wyrażone najwyżej w 5-ciu słowach lub przy pomocy ogólnie przyjętych liter początkowych;

e) na korektach drukarskich: poprawki i uzupełnienia dotyczące korekty, formy zewnętrznej i druku oraz napisy, jak np. „można drukować", „przejrzano, można drukować", lub inne podobne napisy, dotyczące sporządzenia dzieła. W razie braku miejsca odnośne uzupełnienia można uskutecznić na osobnych kartkach;

f) na wzorach mody, mapach geograficznych itp.: kolory;

g) w cennikach, ofertach ogłoszeń, cedułach giełdowych i handlowych i prospektach: cyfry (ceny) i wszelkie inne dodatki, stanowiące istotne dane ceny;

h) na książkach, broszurach, czasopismach, fotografjach, sztychach, nutach i wogóle na wszelkich utworach literackich lub artystycznych, drukowanych, sztychowanych, litografowanych lub autografowanych: dedykację, zawierającą jedynie wyrazy hołdu;

i) na wycinkach z czasopism i wydawnictw perjodycznych: tytuł, datę, numer i nazwę publikacji, z której artykuł wycięto;

j) na przedniej lub odwrotnej stronie blankietów nadawczych P. K. O. albo przekazów pocztowych,

przesyłanych w obrocie wewnętrznym w formie druków: kwotę i numery zarachowania, albo litery i numery zarachowania, odnoszące się do zaksiążkowania.

3 Na koniec wolno dodać:

a) do poprawionych lub niepoprawionych korekt: rękopis;

b) do przesyłek wymienionych w ustępie 2h): fakturę na przedmiot przesyłany;

c) do druków wszelkiego rodzaju w obrocie wewnętrznym: kartkę pocztową, kopertę listową, przekaz pocztowy z wydrukowanym adresem lub blankiet nadawczy P. K. O.

Na kartkach może być także wydrukowany tekst, a na przekazach i blankietach nadawczych P. K. O. — podana odręcznie lub sposobem mechanicznym: kwota i numer odnoszący się do zaksiążkowania.

Waga i wymiary druków.

§ 5. W obrocie wewnętrznym druki prywatne nie mogą przewyższać wagi 1 kg, a wysyłane jako pojedyńcze tomy — 2 kg, urzędowe — 2 kg, druki zaś dla ociemniałych — 3 kg.

W obrocie zagranicznym druki nie mogą przewyższać wagi 2 kg, druki dla ociemniałych 3 kg, druki zaś w kształcie pojedyńczych tomów — 3 kg.

Wymiary druków w każdym z trzech kierunków nie mogą przewyższać 45 cm, w formie zaś rulonu — 75 cm długości i 10 cm średnicy.

Opakowanie i zewnętrzne oznaczenie druków.

§ 6. a) Druki można przesyłać pod opaską, w rulonach, w otwartych kopertach, włożone między okładki albo do futerału otwartego z obu stron lub z obu końców, obwiązane sznurkiem dającym się łatwo rozwiązać, bądź ułożone w ten sposób, by inne przedmioty nie mogły się wsunąć w ich zagięcia.

b) Druki w formie kartek oraz druki odpowiadające pod względem formy i grubości papieru kartce niezłożonej, lub złożonej w sposób wskazany w punkcie a), można wysyłać bez opaski, bez kopert i nieprzewiązane.

c) Na stronie adresowej druków zwykłych nadawca umieszcza napis: „druk“, na stronie zaś adresowej druków dla ociemniałych napis: „druk dla ociemniałych“.

Opłata.

§ 7. Druki muszą być opłacone całkowicie przy nadaniu. Druki nieopłacone lub niedostatecznie opłacone zwraca się nadawcy lub o ile to jest niemożliwe, uważa się za niedoręczalne.

Wyjątek stanowią:

a) druki nieopłacone lub niedostatecznie opłacone, nadeszłe omyłkowo do urzędów pocztowych oddawczych, które obciąża się taryfową dopłatą;

b) druki, zawierające niedozwolone zmiany lub dodatdatki, które obciąża się dopłatą przepisaną dla kartek względnie listów;

c) druki, przekraczające wagę dozwoloną dla listów, względnie dla druków, które obciąża się dopłatą w wysokości podwójnej opłaty za paczkę po potrąceniu uiszczonej już opłaty.

Postanowienia końcowe.

§ 8. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia (a zatem z dniem 20 maja 1927 r. — przyp. Red. „R. P.“). Jednocześnie tracą moc obowiązującą wszelkie przepisy wydane w sprawie unormowanej niniejszem rozporządzeniem, a z niem sprzeczne.

Minister Poczt i Telegrafów:

(—) Bogusław Miedziński.

(—mki).

# FABRYKACJA PAPIERU i HURT.

INŻ. L. RIGHI.

## Kontrola zużycia sit przy maszynach papierniczych.

Celem wydania orzeczenia o zużyciu sit przy maszynach papierniczych stosujemy dwie wielkości i to czasokres biegu sita, albo ilość wyprodukowanego towaru (często przeliczoną na metry kwadratowe). Byłoby może jednak więcej celowe, jako ocenę jakości sita zastosować długość odbytej drogi ostatniego. Korzyści wynikające z zastosowania tej wielkości są następujące:

Tak czasokres biegu sita, jako i ilość wyprodukowanego towaru nie zawierają w żadnej formie szybkości roboczej. Jest ona jednakowoż faktorem bardzo ważnym i różni się przy poszczególnych maszynach tak znacznie, że uwzględnienie jej jest koniecznem. Wymagania, jakie stawiamy do maszyny pędzącej maszynę papierniczą, dają dobry punkt wyjścia do obliczenia różnicy szybkości roboczej. Jaka jest różnica pomiędzy sobą a przesłankami orzekającemi o tej wielkości, wykazuje następujący przykład:

| | | |
|---|---|---|
| Produkcja w kilogramach | 10.000 | 10.000 |
| ciężar metra kwadrat. papieru w gramach | 50 | 100 |
| warunkowa odbyta droga sita w km przy 2 mtr. szerokości | 100 | 50 |

Z powyższego wynika bez objaśnień, jest stosunek odbytych dróg sita przy równej szerokości i równej produkcji odwrotny jest do ciężaru metrów kwadrat. Różnica obciążenia sita, która istnieje bezwątpienia przy różnicy odbytej drogi tegoż, nie wyraża się, jak powyżej uwidaczniamy, żadną wielkością. Przy maszynach, wytwarzających zawsze ten sam rodzaj papieru, naturalnie, różnica taka nie istnieje.

Przy czasokresie biegu sita są stosunki te więcej skomplikowane. Przyjmując, że fabrykujemy papier A., którego ciężar metra kwadratowego wynosi połowę ciężaru metra kwadratowego papieru B., będziemy pierwszy wytwarzać mogli jeszcze raz tak szybko, jak drugi, zaś papier, który tylko jedną trzecią ciężaru metra kwadratowego papieru B posiada, szybkością potrójną, tak, że czasokresy biegu sita nie będą wykazywały żadnej różnicy, mimo różnicy odbytej drogi sita. Jeśli jednak będziemy musieli, np. przy papierze ciężkim, który trudniej wysycha, pracować mniej sprawnie, niż to przesłanki teoretyczne wykazują, wzrastać będzie czasokres biegu sita, choć odbyta droga tegoż się nie powiększy. Stąd orzeczenie co do jakości tegoż będzie korzystniejszem, niż w rzeczy samej jest.

Błędy, jakie powstać mogą przy ocenie jakości sita, biorąc pod uwagę ilość produkcji, wzgl. czasokres biegu sita wynikają jasno z powyżej podanych przesłanek. Skoro jednak pomimo to przytoczone wielkości dają choć w przybliżeniu rezultaty względne, uzasadnia się to tem, że następuje pewna wymiana przy większej serji zleceń. Gdyby średnia szybkość ruchu podczas zużycia poszczególnych

sit była równą, wystarczałoby to do orzeczenia o czasokresie użytkowania sił. Jak dalece się to zgadza, trzebaby od przypadku do przypadku wypośrodkować. Ogólnie jednak możemy powiedzieć, że zasadniczo odbyta droga sita jest najodpowiedniejszą wielkością dla wydania oceny o danem sicie. Obojętnem jest, czy sprowadzimy zużycie sita do ciągłego gięcia i prostowania się w biegu, czy też do tarcia przy wsysakach i wałach kierujących. Zawsze decydować będzie odbyta droga sita.

Celem poznania wielkości cyfr, stwierdzam, że sito, które biegnie przez przeciąg 6-ciu dni 70 m/min., robi 604,8 km drogi. Aby porównać drogi odbyte sit przy różnych maszynach, trzebaby uwzględnić jeszcze dalsze dane (długość sita, liczbę wsysaków itd.). Dla oznaczonej jednak maszyny daje odbyta droga sita dobry punkt wyjścia dla orzeczenia o jego jakości.

Szczególną korzyść daje dokładność, z jaką możemy odbytą drogę ustalić. Zwyczajny licznik, połączony ewentualnie z tachometrem, który registruje szybkość ruchu, wystarcza zupełnie. Popęd uskutecznia wał wyżymający, wzgl. prasujący, a cena takiego licznika nie jest wysoka.

Wartość kontroli ruchu jest najdoskonalszą, kiedy wynik jej może bezpośrednio robotnik, któremu maszyna jest powierzona, skonstatować. Jeśli rozważymy, że produkcję danego sita trzeba w biurze fabrycznem wykalkulować i wtenczas dopiero wynik jej majstrowi podać, zdaje się nam, że kontrola taka nie bardzo jest korzystną. O czasokresie biegu jest naturą rzeczy kierownik maszyn poinformowany, jednak wiemy, że z rezultatów podanych zwykle podług dni, w których dana maszyna biegnie, dopiero stwierdzić można większe dyferencje. Przy podobnym sposobie kontroli, nie zawsze uwzględnia się dokładnie zastój w ruchu. Prostota stwierdzenia, jako i wartość metody, same polecają się także przy maszynach, przy których z powodu równomiernego ruchu nie istnieją rzeczowe przesłanki, tak do zaprowadzenia kontroli odbytej drogi sita, jako i do oceny jego jakości.

Jeśli maszyna posiada licznik odbytej drogi sita, istnieje także możliwość kontrolowania zużycia pilśni, przy którym zastosować możemy te same dane, co przy sitach. W praktyce byłoby więc koniecznem skonstatować stan licznika dla każdego sita, dla każdej pilśni albo opinki przy założeniu i zdjęciu, a kierownik maszyn mógłby sam skonstatować długość odbytej drogi tychże. Przy reklamacjach u fabrykantów pilśnia byłyby te podkładki naturalnie bardzo cenne.

Porównanie, ilustrujące zużycie sit i pilśni u dwóch maszyn o tej samej produkcji, jednak różnej szybkości ruchu, wykazuje wpływ ostatniej bardzo dobitnie. Dane, umieszczone w „Wochenbl. f. Papierfabr." roczn. 1926, str. 125, podajemy poniżej:

| Maszyna: | A. | B. |
|---|---|---|
| Produkcja 24 godz. kg | 100.000 | 100.000 |
| szerokość robocza w metrach | 6.40 | 4.25 |
| szybkość robocza w m/min. | 200 | 300 |
| ciężar papieru w g/qm | 55 | 55 |
| Zużycie roczne: | | |
| sit | 20 | 30 |
| opinek | 12 | 15 |
| pilśni mokrych | 52 | 65 |
| pilśni suchych | 3 | 4 |

Dokładnych danych, dotyczących długości sit, ilości wsysaczy itd., niestety nie posiadamy, jednak stosunek sit do szybkości roboczej wykazuje ten sam stosunek, t. j. 2 : 3.

Dla statystyki ruchu mamy możliwość oznaczenia wielkości, którą chciałbym nazwać „sprawnością produkcyjną". Z szerokości roboczej i wagi metra kwadratowego można obliczyć dla każdego zlecenia teoretyczną długość drogi odbytej sita.

Np. Zlecenie: 10.000 kilo papieru, 100 g/qm, szerokość robocza 3 m. Rezultuje długość taśmy 33,33 km. Sumując teraz przez pewien czasokres, dajmy na to jeden tydzień, teoretyczne długości taśmy i porównując stan licznika, t. j. praktycznie osiągniętą długość, otrzymujemy z tego stosunku punkt wyjścia dla ocenienia pracy nieproduktywnej, wzgl. ilość odpadków. Celem stwierdzenia teoretycznej długości odbytej drogi, wstawić trzeba naturalnie rzeczywiście wyprodukowaną ilość, nie zaś ilość podług zlecenia. Dokładność tej sprawności produkcyjnej odpowiada dokładności, z jaką utrzymuje się ciężar metra kwadratowego, przyczem trzeba jednak do tego obliczenia użyć średnią ze stwierdzeń wyrobionych ciężarów metra kwadratowego. Różnice tej „sprawności produktywnej" między maszynami, które biegną regularnie, a które często przestawiamy, wydałyby, podług mego zdania, ciekawe rezultaty. Kierownik przedsiębiorstwa nabywałby przez to doskonałe punkty wyjścia dla kierownictwa ruchu.

Rekapitulacja. Proponuje się zastosować wielkość drogi odbytej sita, wzgl. pilśni, jako ocenę do osądzenia jakości tegoż. Rzeczowe zastrzeżenia przeciwko dotychczas praktykowanej kontroli (stwierdzenie czasokresu biegu wzgl. produkcji) objaśnia się wyczerpująco.

Podkreśla się wartość praktyczna i prostota stwierdzenia odbytej drogi sita za pomocą licznika.

Wprowadza się pojęcie „sprawności produkcyjnej" i wartość jej dla kontroli przedsiębiorstwa.

## Papiery wsysające.

### II. Papiery do przesączenia.

Jakość papierów do przesączenia zależy od dwóch ważnych czynników i to szybkości przesączania i zdolności oddzielczej, które znów zależne są od drobnych i delikatnych porów danego papieru. Pod szybkością przesączania rozumiemy tę szybkość, z jaką ciecz przechodzi przez papier; zdolność oddzielcza oznacza się gruntownością, jaką papier zatrzymuje ciała, zawieszone w cieczy, na swej powierzchni. Szybkość przesączania rosnąć, będzie, rzecz jasna, z wzrastaniem wielkości porów, równocześnie jednak zmniejszać się będzie zdolność oddzielcza. Stąd trudno osięgnąć równoczesne maksymum tych ważnych właściwości.

Żądania, jakie stawiamy do papieru do przesączania, są różne, zależnie od tego, do jakich celów on służyć ma. Szybkość przesączania oznaczamy tem, że stwierdzamy, w jakim przeciągu czasu pewna ilość wody przez pewną płaszczyznę papieru przechodzi. Tak samo do zdolności oddzielczej stawiamy różne postulaty. W laboratorjach chemicznych, np. jest wysoki stopień zdolności oddzielczej pożądany, ponieważ chodzi tu często o to, aby oddzielić ciała jaknajdrobniejsze z płynu, podczas kiedy w gospodarstwie domowem moment ten nie odgrywa tak wielkiej roli, ponieważ tu zwykle chodzi o ciała względnie gruboziarniaste, jak np. sączki do kawy. W tych wypadkach zależy więcej na szybkości przesączania.

Dla każdego celu powinien jednak papier do przesączania być bezwzględnie czysty. Chcąc np. przesączać płyny, zawierające alkohol, nie powinien dany papier zawierać ciał alkoholowych, które posiadają smak odrażający. Przy papierach do przesączania do celów chemicznych, posiada czystość ta jeszcze większe znaczenie, ponieważ sączki chemiczne winny być nietylko wolne od każdego rozpuszczalnego ciała, ale nie powinny zawierać żadnych substancyj mineralnych, któreby podwyższyły wagę popiołu sączka. Stąd ma jak największe znaczenie czystość wody fabrykacyjnej przy tego rodzaju fabrykacji. Papiery do sączenia o wysokiej wartości myje się z tego





powodu, już w stanie gotowym w kwasie solnym i fluorowym, celem rozpuszczenia kwasu krzemowego, oraz soli krzemowych, jak również soli wapnia, żelaza i innych minerałów; otrzymuje się w taki sposób praktycznie chemicznie czystą celulozę.

Papiery do przesączania muszą posiadać pewną oporność, a ta szczególnie w stanie nasyconym wilgocią, aby słup płynu, stojący w filtrze, a szczególnie w filtrach wielkich i szerokich odpływach filtrowych, nie podarł sączka.

Jak przy bibule, tak przy papierze do przesączania jest najodpowiedniejszym materjałem bawełna; inne materjały nie wchodzą wcale w rachubę i pogorszyłyby tylko jakość i użytkowość papieru. Papierów tych nie farbuje się wcale, tylko poddaje miazgę papierową procesowi bielenia.

Dr. Rz.....ski.

## PRZETARG PUBLICZNY.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach ogłosiła w „Monitorze" Nr. 177 z dnia 5 sierpnia 1927 r. przetarg publiczny na dostawę materjałów piśmiennych. Termin do wnoszenia ofert upływa dnia 30 sierpnia 1927 r.

Bliższych informacyj udziela Wydział Zasobów Dyrekcji Katowickiej, pokój 311, gdzie również zainteresowane firmy otrzymać mogą formularze ofertowe bezpośrednio lub pocztą za złożeniem 1 zlotego w gotówce za druki oraz za nadesłaniem należytości na opłatę stemplową.

## PRZEGLĄD ZAGRANICZNY.

**Holandja.** Panowie J. i J. R. van Reekum, jako i P. T. H. Kohmann założyli Spólkę Akcyjną z siedzibą w Amsterdamie pod firmą „N. V. Papier Maatschappij v/h. Gebrs. van Reekum" z kapitałem zakładowym 1 miljona guldenów. Towarzystwo prowadzi fabrykację papieru i handel papierem. Ipu.

W roku 1926 osiągnęła produkcja tektury słomkowej dotychczasową granicę maksymalną, taksamo wzrósł eksport tektury tej w stosunku do lat ubiegłych i wynosił w r. 1926 — 226.115 ton. Odbiorcami są: Anglja, Indje Brytyjskie, Stany Zjednoczone Ameryki, Australja, Afryka Południowa, Argentyna, Belgja i Egipt. Eksport ogólny papieru holenderskiego wynosił 300.845 ton, zaś import do Holandji: 100.865 ton papieru, 9.443 ton drzewicy, 43.657 ton błonnicy i 2.306 ton miazgi słomkowej. rz.

**Anglja.** Import papieru gazetowego do Anglji podniósł się w pierwszym kwartale t. r. w stosunku do tego samego czasokresu roku ubiegłego. Wwóz papieru tego wynosił w pierwszym kwartale roku:

| 1925 | 1926 | 1927 |
|---|---|---|
| 32.031 ton | 34.548 ton | 41.772 ton. |

k.

**Finlandja.** Ostatni skandynawski kongres leśny odbył się 4 i 5 ub. m. w Helsingfors. Składano referaty na tematy gospodarki leśnej z wszystkich krajów skandynawskich. W związku z kongresem zwiedzili uczestnicy przedsiębiorstwa papiernicze w Wiborg, Raivola, Punkaharju, Savonlinna i Warhaus.

Wywóz miazgi papierowej, tektury i papieru z Finlandji wynosił w pierwszych trzech kwartałach roku 1926 równowartość Mk. 1.158.561.000 w przeciwstawieniu Mk. 1.137.258.000 za ten sam czasokres roku poprzedniego.

**Rosja.** „Krasnaja Gazieta" (Czerwona Gazeta) donosi, wzrosło znacznie zapotrzebowanie papieru w Rosji sowieckiej. Nakłady gazet bolszewickich są znacznie większe niż gazet carskich. W roku 1914 drukowano przeciętnie 3 miljony gazet dziennie, dziś drukuje się 8 miljonów. Największy nakład ma „Prawda": wynosi on 600.000 egzemplarzy, przyczem nie trzeba nam zapominać, że Ro-

sja liczy 140 miljonów mieszkańców, a dla wielkiej ilości dzienników istnieje przymus abonowania. rz.

**Stany Zjedn. Ameryki.** Tegoroczny Zjazd Związków amerykańskich fabrykantów celulozy i papieru ukończył się we wszystkich sekcjach. Prezydent Związku, Norman W. Wilson podkreślał, że produkcja wzmogła się w stosunku do roku ubiegłego o 10 proc., a produkcja roczna wynosiła przeszło 10.000.000 różnych rodzajów papieru. Senator Charles L. Mc. Nary wywodził, że zapotrzebowanie fabryk nie pokrywa już dziś naturalny przyrost drzewostanu, stąd Stany Zjedn. powinny dbać o więcej intensywną gospodarkę leśną u farmerów, i proponował zawieranie umów podobnych, jak w innych dziedzinach gospodarki krajowej.

Dom Bankowy Bond and Goodwin nabył portfel akcyjny fabryki Louisiana Pulp and Paper Company za 8 miljonów dolarów i toczy pertraktacje nabycia firmy International Paper Company. Skoncentrowanie firm ma na celu ustabilizowanie pozycji fabrykacji krajowej, aby móc skutecznie przeciwdziałać konkurencji Kanady.

Wywóz papieru wynosił równowartość 26.828.674 dolarów, czyli 12 proc. więcej wartości roku ubiegłego. Wywóz w roku 1921 wynosił równowartość 29 miljonów dolarów; ten rok rekordowy dotychczas nie został jeszcze osiągnięty. Wywóz papieru Stanów Zjednoczonych kieruje się przedewszystkiem do Ameryki Południowej. Ipu.

**Ameryka Północna.** Podług statystyki pisma „News Print Service Bureau" osiągnęła kanadyjska produkcja papieru gazetowego w miesiącu styczniu r. b. 161.724 ton, z których eksportowano 158.866 ton. W stosunku do stycznia roku 1926 wykazuje statystyka plus 22.036 ton, czyli 16 proc. Zapasy swego papieru podają fabryki kanadyjskie przy końcu stycznia r. b. na 17.255 ton.

W Stanach Zjednoczoych wyprodukowano w tym samym czasie 135.755 ton papieru gazetowego, w Nowej Funlandji 17.506 ton, a w Meksyku 1.112 ton. Porównując cyfry za ten sam czasokres z roku 1926 konstatujemy, że Stany Zjednoczone wyprodukowały o 4248 ton — 3 proc. minus. Nowa Fundlandja o 3.644 ton — 26 proc. plus, a Meksyk o 177 ton — 19 proc. plus papieru, tak że ogólna północno-amerykańska produkcja papieru gazetowego w styczniu r. 1927 wynosiła o 21.609 ton — 7 proc. plus, niż w tym samym miesiącu r. 1926. Cyfra ogólna wynosi 316. 097 ton, z których przy końcu stycznia znajdowało się jeszcze w fabrykach 33.233 ton. Ipu.

**Kanada.** Dzienna produkcja papieru gazetowego firmy St. Maurice Valley Corporation wynosi 915 ton. W ruchu jest 10 maszyn, które wyrabiają po 100 ton i jednej wyrabiającej 115 ton dziennie. Po uruchomieniu planowanych nowozałożonych przedsiębiorstw papierniczych, wzrośnie przypuszczalnie produkcja Kanady do 450.000 ton papieru gazetowego rocznie.

Z komunikatu urzędu państwowego gospodarki leśnej wynika, że w roku 1926 notowano w Kanadzie 5529 pożarów leśnych, przyczem padły pastwą płomieni przestrzenie około 7000 hektarów wielkie, wartości 7 i pół miljona dolarów.

**Indje.** Import papieru do Indji wynosił w roku 1926 86.800 ton w przeciwstawieniu do 74.000 ton roku 1925. Pomimo, że indyjskie fabryki papieru są w pełnym ruchu i zaopatrzone w zamówienia, pozwala wzrost cyfr importowych na wniosek, że rynek indyjski ma pomimo to zapotrzebowanie na papier. u.

**Japonja.** Ekspansja przemysłu papierniczego nie wzrosła po wojnie w żadnym kraju w takiej mierze, jak w Japonji. Produkcja w roku 1913 wynosiła 76.000 ton, podczas kiedy w r. 1925 wynosi ona 425.000 ton. Wykorzystanie wielkich drzewostanów na Hokkaido i Sachalinie, składających się z jodły zwykłej i jodły srebrnej, wynoszące około 500 miljonów metrów kubicznych, umożliwiło ten rozwój. W przedsiębiorstwach, posiadających sprawność 10.000 do 20.000 ton, wyrabia się miazgę papierową i przerabia w całości w kraju. Zapotrzebowanie papieru wzrosło; wynosiło ono w r. 1913 — 2,7 kg na głowę, zaś w roku 1925: 9 kilo. Dziennikarstwo zużyło w roku ubiegłym 220.000 ton papieru, co powoduje import tegoż w wysokości 50.000 do 100.000 ton. S. W.

## Z PRZEMYSŁU i PRAKTYKI.

### Ostrożność przy czyszczeniu cylindrów suszących.

W pewnej fabryce papieru jedwabnego utworzył się na ścianach wewnętrznych cylindra suszącego o średnicy 2 m osad oliwy, z powodu niedokładnego oczyszczenia pary wylotowej. Celem usunięcia ostatniego weszło dwóch robotników po zatrzymaniu maszyny i ochłodzeniu cylindra do jego wnętrza celem wyczyszczenia. Aby rozpuścić osady oliwy, użyto nafty, lecz robotnicy, niewiadomo skąd, nabyli benzolu i czyścili nim. Skutek był ten, że benzol szybko parował i zatruł powietrze w cylindrze w takiej mierze, że jeden robotnik zdołał jeszcze przez właz z cylindra ujść, podczas gdy drugi stracił przytomność. Po bezskutecznych próbach wydobycia go z cylindra, zastosowano tlen, ilość jego okazała się jednak niedostateczną. Kilka minut później nastąpiła wewnątrz kotła eksplozja, która zabiła robotnika w cylindrze się znajdującego, a pokaleczyła i poparzyła czterech dalszych robotników.

Wypadek ten nie miałby miejsca, gdyby zamiast nafty wzgl. benzolu użyło się do czyszczenia cylindra z osadu oleju, gorący roztwór sodowy, i gdyby robotnikom znane było niebezpieczeństwo gazów benzolowych.

Z powodu, że mieszanina gazów tlenu i benzolu nie jest samozapalną, nie można było stwierdzić przyczyny zapłonienia, ale jest prawdopodobnem, że powodem była iskra elektryczna z lampy, którą robotnicy posługiwali się podczas czyszczenia, a która siłą wybuchu została zniszczoną. R.

## PRZEGLĄD PATENTOWY.

### Patenty polskie na wynalazki.

Udzielenie:

Tłustym drukiem oznaczono numer patentu. Cyfry przed numerem patentu oznaczają klasę, podklasę i grupę, do której zaliczono wynalazek. Następnie kolejno są umieszczone nazwisko właściciela patentu; tytuł wynalazku; data zgłoszenia; po słowie „Pierwsz.", które oznacza pierwszeństwo po zgłoszeniu w jednym z krajów, należących do Konwencji Związkowej Paryskiej, data zgłoszenia zagranicznego i w nawiasie kraj, gdzie zgłoszenia dokonano; data udzielenia patentu.

10a/22. **7406.** Carl Gustaw Schwalbe (Eberswalde, Niemcy). Sposób zwęglania siarczynowego ługu błonnikowego. 30. 1. 1925. Pierwsz. 30. 1. 1924 (Niemcy). Udzielono 21. 4. 1927.

(Wszystkie opublikowane opisy patentowe nabywać można w Bibliotece Urzędu Patentowego Rz. P. w Warszawie (Elektoralna 2) po cenie zł 1,— za egzemplarz).

### Patenty zagraniczne.

Niem. patent, kl. 55d, 33.442.153. Maschinenbau Aktg. Düren — Niemcy. **Holender do miazgi papierowej,** przy którym noże denne można przytłoczyć za pomocą ciśnienia, które się reguluje, do walca mielącego. 3. 2. 25. M. 88248.

Niem. patent, kl. 55d, 33.442.153. Maschinenbau Aktg. vorm. Starke & Hoffmann, Hirschberg i. Schl. **Zgarniacz** do zdejmowania miazgi z bębnów, szczególnie bębnów sitowych przy maszynach papierniczych. 19. 7. 25. M. 90.601.

Ameryk. patent, Nr. 1.607.517. Ellis Foster Co. N. J. Montelair. **Papier nieprzemakalny.** Przy temperaturze 80

do 100 stopni C. dodaje się podczas holendrowania do miazgi papierniczej, zawierającej hydrocelulozę, emulsję woskową i przerabia miazgę na papier.

Ameryk. patent, Nr. 1.215.212. Process Engineers Inc. New York. **Klej do papieru.** Klej składa się z 5 części żywicy, 5 części ałunu i 90 części kleju, a sporządza go się w ten sposób, że rozpuszcza się mydło żywiczne w koloidzie ochronnym, jako i ałun i mieszając oba roztwory.

Ameryk. patent, Nr. 1.512.213. Process Engineers Inc. New York. **Klej do papieru.** Materjał przyrządza się z 5 części żywicy, 5 części ałunu i 90 części produktu krochmalowego w rozczynie koloidalnym. Sporządza się klej w sposób podany przy patencie ameryk. Nr. 1.512.212.

Ameryk. patent, Nr. 1.533.100. Flinthote Company, Boston. **Papier nieprzemakalny.** Miesza się w holendrze celulozę, wzgl. inne materjały włókniste z emulsją wodnistą ciał bitumowych, jako to asfaltu, smoły i gliny koloidalnej, dodając do niej roztworów ciał białkowych, jako to odpadków skóry, włósia, suszone łuski rybie w alkaljach. W końcu dodaje się do powyższego roztwor ałunu. Dr. R.

# DETAL ARTYK. PIŚM., SZKOLNYCH i BIUROWYCH

## KOMUNIKAT

### Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu.

### Ważne dla Biur, Urzędów i Władz szkolnych!

Niniejszem podajemy do łaskawej wiadomości wszystkich zainteresowanych, szczególnie biur i urzędów, oraz władz szkolnych, iż w ostatnim czasie pojawiły się w Poznaniu, oraz na prowincji, firmy, które krzywdząc swych dostawców na poważne sumy, sprzedawają swe towary niżej ceny zakupu, przez co wprowadzają w błąd zakupujących, wytwarzając opinję niekorzystną dla solidnego kupiectwa branży papierniczej. To samo odnosi się w znacznej mierze do różnych handlarzy pokątnych i domokrążnych.

Rozchodzi się tu o jednostki, które do naszego Stowarzyszenia nie należą, i dlatego przestrzegamy Szan. Publiczność przed takiemi firmami i sprzedawcami i zalecamy w jej własnym interesie, zakupy swe pokrywać wyłącznie w firmach, które dają gwarancję solidnego zakupu, unikając tym sposobem kolizji z prawem, które także zakupującego np. towary, nabyte w nierzetelny sposób, surowo karze.

Do wszystkich władz szkolnych Okręgu Poznańskiego i Pomorskiego zaś wnosimy apel, ażeby zaniechały tworzenia sklepów uczniowskich, które ich założycielom korzyści nie przynoszą, a wyrabiają u naszej młodzieży już w zaraniu życia fałszywą chęć zysków, szerząc częstokroć demoralizację, odciągając nauczycielstwo i młodzież od ich właściwego, a tak szczytnego zadania.

Spis członków detalistów należących do naszej organizacji:

„Aquila", Wł. T. Bartsch, Św. Marcin 61 i Plac Wolności 9 — tel. 1405 i 2692.
„Aurora", wł. Zofja Wojterska, Głogowska 84 — telefon 6965.
Chmielewski St., Dąbrowskiego 54.
Chrzanowski Bogdan, Św. Marcin 70 — tel. 1344.
Czosnowski J., Wielkopolski Dom Wysyłkowy, Fr. Ratajczaka 2 — tel. 2695.
Dąbkiewicz W., Kościelna 3.
„Globus", wł. T. Koczorowski, ul. Wielka 7.
Grass Teresa, ul. 3-go Maja 3.
„Hermes", wł. L. Kostrzewski, Plac Świętokrzyski 4, tel. 2512.
Hanusz Władysław, Górna Wilda 65.
Jarosz Walenty, Al. Marcinkowskiego 21 — tel. 1789.
Kamyszek A., Św. Marcin 63.
Karpiński Br., Półwiejska 20.
Kołtunowicz Władysław, Podgórna 9 — tel. 1796.
Kostrzewska Marja, Wrocławska 1.
Mańkowska A., Al. Marcinkowskiego 19.
Nowak Franciszek, Wielka 24.
Nowakowska M., Sew. Mielżyńskiego 22.
Pończa Marja, Szamarzewskiego 2.
Sielukowa Marja, Dąbrowskiego 1.
Skorupska Marja, Półwiejska 19.
Skrzetuski K., Wodna 23.
Smyczyński Władysław, Kraszewskiego 8.
Szalbierz T., Dąbrowskiego 53/55.
Wegemann Zygmunt, St. Rynek (pod Ratuszem).

Na prowincji:
Knast Stefan, Inowrocław.
Majerowicz J., Jarocin.
„Papier", wł. Stachowski K., Pleszew.

---

Członków naszych upraszamy, swe zapotrzebowania pokrywać wyłącznie w Hurtowniach i Fabrykach, które do Stowarzyszenia należą, a które postawiły sobie za punkt honoru, nie dostarczać wprost do biur i konsumentów, przyczyniając się w ten sposób do wytworzenia kupiectwa solidnego i wzmocnienia egzystencji naszych licznych warsztatów pracy.

Spis Hurtowni i Fabryk Wyrobów Papierowych, należących do Stowarzyszenia:

„Atlas", wł. Kostrzewski i S-ka, Woźna 15 — tel. 3674.
Czarny Mieczysław, Św. Wojciech 2 — tel. 2899.
Dom Handlowo-Przemysłowy, wł. Michał Kuliński, Wrocławska 38 — tel. 5595.
Goździejewski Władysław, Szewska 1 — tel. 1636.
„Herolda" Zakł. Chemiczne, wł. Z. Ciesielczyk, Ratajc — tel. 2371.
Klóskowski Apolinary, Sołacz, Mazowiecka 8 — telefon 5573.
Kostrzyński F., 27-go Grudnia 10 — tel. 2777.
Kręglewski Edward, Flisacza 6 — tel. 1919.
Nasz Sklep S. A., 3-go Maja 4 — tel. 3784.
„Pol" T. z o. p., Grobla 14 — tel. 3361.
Szymański Fr., Pocztowa 31, — tel. 2187.
Tkacz Jan, Plac Świętokrzyski 4 — tel. 2638.

---

Zgłoszenia na członków przyjmują:
Prezes Józef Czosnowski, Fr. Ratajczaka 2 — tel. 2695.
Skarbnik Michał Kuliński, Mickiewicza 13, tel. 5595 i 6708.

## Wartość osobistego szacunku.

Pewne czasopismo amerykańskie donosi o kupcu papierniczym z Nowego Yorku, który interes swój z małych początków doprowadził do wielkiego rozkwitu. Przypadek zrządził, że pożar zniszczył mu dom i urządzenie sklepu. Liczni przyjaciele ofiarowali mu pomoc i magazyny, aby mógł przedsiębiorstwo swoje dalej prowadzić; on jednak żadnej z tych propozycji nie zaakceptował, ale przeniósł się do małej ubikacji w Trenton. Zwrócił się do swoich dawnych klijentów, przedstawiając im swoje położenie i prosił ich o poparcie. Po otworzeniu przedsiębiorstwa rozkwitło ostatnie jak nigdy przedtem. — Historja jest rozczulająca i — prawdopodobnie prawdziwa.

My niekoniecznie potrzebujemy się wzorować na Ameryce pod tym względem, aby nauczyć się uznawać wartość osobistego szacunku. Rodzaj osobistego obchodzenia się ze strony szefa i jego personelu, charakter całego pro-

wadzenia przedsiębiorstwa, w końcu nawet fasada domu i okna wystawowe, urządzenie wewnętrzne i uporządkowanie towarów, wszystkie te czynniki razem wziąwszy mogą utworzyć atmosferę korzystną w kołach klijentów, a t m o s f e r ę z a u f a n i a i szacunku, która w całej swej rozciągłości składa się z inponderabilji, z faktów, których ani zważyć, ani zmierzyć nie można. Każdy szef jest przekonany o korzyści takiego szacunku, jednak jeden i drugi nie posiada tego daru szczęśliwego, być względem ludzi tak uprzejmym, jak być powinno, inni zaś mówią sobie: „Ja już tego nie potrzebuję!“ Jeśli rzeczywiście rzecz tak się ma, trzebaby tym ostatnim zazdrościć tego, jednak nigdy „n i e m ó w h o p!, d o p ó k i n i e p r z e s k o c z y s z!“

Amerykaninowi chcemy wierzyć w jego historję, a o naszych kupcach mieć przekonanie, że wszyscy starają się tak postępować, aby osięgnąć dla siebie i dla swego interesu „osobisty szacunek“. Jeśli nie potrzebują się starać o to w oczekiwaniu korzyści materjalnych, to jednak powinni dążyć do tego, aby osięgnąć osobiste zadowolenie. Przy dzisiejszych trudnych warunkach znoszą się wszelkie nieprzyjmeności łatwiej, skoro szef widzi, że jego „przyjaciele handlowi“, są zarazem jego p r a w d z i w e m i p r z y j a c i ó ł m i. Do stworzenia takiej korzystnej atmosfery w przedsiębiorstwie, koniecznem jest naturalnie dobry osobisty stosunek pomiędzy szefem a personelem — o tem jednak Amerykanin zapomniał w swej historji powiedzieć.

M i g.

## Okno wystawowe — reklamą przedsiębiorstwa.

Jasnem jak na dłoni jest, że w oknie wystawowem posiadamy najprostszy i najgustowniejszy sposób reklamy, działającej na wzrok. Tylko mało branż kupiectwa może do wszystkich prawideł sztuki pod względem wystawy tak się zastosować, jak właśnie detal papierniczy z mnóstwem specjalnych wytworów drobnej sztuki zdobniczej.

Stąd powinien sobie każdy detalista-papiernik zapamiętać. że i on jest powołany do współpracy nad podniesieniem przemysłu, każdy na swój sposób i każdy w tych granicach, jakie „zdolność“ mu wykreśliła.

Detalista będzie musiał odbiorcy służyć swą poradą przy zakupie, do czego go swoją drogą kwalifikują nabyte wiadomości. Papiernik-detalista musi prócz tego posiadać więcej gustu, niż przeciętny człowiek — bo wtedy dopiero będzie on w stanie, oparty na swych wiadomościach fachowych, swoje towary nietylko odpowiednio polecać, lecz nimi korzystnie obracać i zaskarbi sobie łaskę kupującej publiczności.

Najlepsze, co dany interes posiada na składzie, powinno być w jakiejkolwiek formie zastąpione w oknie wystawowem. To jest zupełnie jasnem. Bo jakżeż inaczej miałby sobie przechodzący przedstawić, co może nabyć w sklepie. Na tym punkcie papiernik-detalista często się wykoleja. Kładzie on za wiele w swoje wystawy. Okno wystawowe okazuje się w takich wypadkach za szczupłe, aby mogło dać publiczności przegląd na wszystkie objekty wystawione.

Przedewszystkiem trzeba przestrzec przed każdem „za wiele“. Lepiej będzie m n i e j w y s t a w i ć, l e c z w s z y s t k o g u s t o w n i e u s t a w i ć; to powinno być zasadą każdego dekoratora. Każdy przedmiot powinien stać na miejscu, dokąd on należy. Oszczędne rozdzielenie przedmiotów dodaje formom wyrazistości i dopiero ten postulat gwarantuje dostosowanie się każdego przedmiotu do swego otoczenia z artystycznego punktu widzenia.

Najzupełniej wystarcza, że kupujący znajdzie wskazówkę, że zapotrzebowanie swoje w jednym lub drugim artykule może pokryć w danym sklepie.

Powiedz mi, jak Twoje okno wystawowe się przedstawia, a ja Ci powiem, czy Twój interes Ci przynosi zyski.

B o l e k.

## Okno wystawowe - szereg artykułów.

Jesteśmy w przyjemnem położeniu, podać naszym czytelnikom szereg artykułów, dotyczących dekoracji okien wystawowych, które umieścimy w następnych numerach. Artykuły te pisze dla nas wybitny fachowiec-dekorator z detalu papiernictwa, który nie opuści nic, co będzie można powiedzieć na ten, każdego kupca detalistę interesujący temat. Numery zawierające te artykuły prosimy zachować, bo brakujących numerow nie możemy dostarczyć, z powodu, że cały nakład po wydrukowaniu wysyłamy. R e d a k c j a.

## NOTATKI.

### Maszyna do pisania dla języka chińskiego.

Rosjanin Gerhaszew w Władywostoku, skonstruował podobno pierwszą praktyczną maszynę do pisania po chińsku, która obejmuje 10.000 liter chińskiego alfabetu. Maszyna ta jest o wiele większą od naszej, posiada przeszło 100 klawiszy, których kombinacja umożliwia pisać 10.000 chińskich znaków alfabetu. Ws.

## ROZMAITOŚCI.

### Zwiększenie się wartości starych znaczków pocztowych.

Zbieranie starych znaczków pocztowych uważano zawsze jako dobrą lokatę kapitału. W jaki sposób pewne znaczki zyskały na wartości wykazują ceny katalogowe z roku 1893 i roku 1926:

| | | Wartość 1893 | Wartość 1926 |
|---|---|---|---|
| Badenja 1851 | 1 kreuzer żółty | Mkn. 2.— | Mkn. 60.— |
| Bawarja 1849 | 1 kreuzer czarny | „ 12.50 | „ 200.— |
| Brunszwigja 1850 | 1 silbergr, różowy | „ 10.— | „ 150.— |
| Oldenburg 1852 | 1/3 „ zielony | „ 25.— | „ 250.— |
| Saksonja 1830 | 3 Pfennig ceglasty | „ 90.— | „ 1500.— |

Ponieważ rzadkość prawdziwych starych znaczków z biegiem lat się zwiększy, można stąd wnioskować, że ceny katalogowe ulegną tendencji zwyżkowej.

(Pap. Ztg.).

## GŁOSY CZYTELNIKÓW.

### Sprawa utworzenia Wszechpolskiego Związku Kupców Papierniczych.

Myśl poruszona przez autora artykułu „Quousque tandem...“ jest bezwarunkowo na czasie i każdy kupiec-detalista z branży naszej powita ją z uznaniem. Musimy stworzyć Wszechpolski Związek Kupców Papierniczych bez różnicy zaboru i dzielnicy. Tylko jednym wspólnym frontem możemy bronić naszych interesów, bo w j e d n o ś c i s i ł a! Wspólnie musimy interwenjować u ministra oświaty, aby rozporządził zlikwidowanie wszelkich istniejących t. z. „Samopomocy Szkolnych“, które podrywają naszą egzystencję. Od czasu istnienia samopomocy szkolnych, 70 % sklepów detalicznych musiało się zlikwidować z powodu poderwania ich egzystencji. Biorąc stronę moralną tych „Samopomocy szkolnych“ pod uwagę, trzeba stwierdzić, że demoralizują one młodzież, bo uczniowie szkół, w których znajdują się sklepiki z przyborami szkolnemi, stają się z czasem ulicznymi handlarzami, zaniedbując szkołę i naukę, a kupcy-detaliści wegetują z dnia na dzień, uginając się pod ciężarem podatków skarbowych i komunalnych, bo nie zawsze mogą je płacić z powodu małej frekwencji kupujących. Sprawa stworzenia Wszechpolskiego Związku Kupców Papierniczych jest bardzo aktualną i musimy sami sobie pomóc!

Niech żyje przyszły Wszechpolski Związek Kupców Papierniczych!

J ó z e f R., W a r s z a w a.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. **J. R. Warszawa.** Sprawą, poruszoną przez WPana zajmiemy się w najbliższym czasie obszerniej. Odpowiednie kroki poczyniliśmy i opublikujemy je na łamach naszego pisma. Dziękujemy za list i prosimy zasilać nas notatkami fachowemi z Warszawy.

# GRAFIKA i POKREWNE ZAWODY.

## Kursy kalkulacji robót drukarskich za pomocą korespondecji.

Kurs rozpocznie się 1. 10. 1927 i obliczony jest na 52 lekcje tygodniowe. Opłata kwartalna 16.25 zł lub 5,50 zł miesięcznie. Z powodu ograniczenia liczby abonentów do 50 osób, pierwszeństwo mają uiszczający opłatę niezwłocznie.

Należytość przesyłać należy pod adresem Roman Mathia, redaktor „Grafiki Polskiej", Warszawa, Bednarska 6. Konto w P. K. O. Nr. 10.639.

## Niepotrzebne drukarnie państwowe.

„Times" donosi, że wydział, ustanowiony w czerwcu r. 1923 przez Ministerstwo Skarbu na żądanie brytyjskiego parlamentu, który miał zbadać kwestję, czy i jakie podczas wojny powstałe drukarnie państwowe w interesie płacących podatki, mają zostać zlikwidowane, teraz dopiero złożył sprawozdanie. Poczynaniom wydziału stawiano nadzwyczajne trudności, i to przeciągnęło tak sprawę.

Wydział orzekł się, że jest za zatrzymaniem drukarń ministerstwa spraw zagranicznych, wojskowych i Indji, wykonujących druki poufne i tajne, z czego wynika, że nie więcej, jak jedna trzecia dotychczas w drukarniach państwowych wykonywanych prac, już z włączeniem podanych drukarń tajnych, powinna być w nich drukowana. Wszystko inne wykonać mogą przedsiębiorstwa prywatne o wiele korzystniej — taniej i szybciej — na drodze przetargów.

Jako przykład przytacza się Spis Abonentów Telegraficznych w Anglji, który kosztował państwo o 35.190 funtów (1.530.000 zł) więcej, jak gdyby wykonany został w drukarni prywatnej. Sprawozdanie podkreśla, że przedsiębiorstwa państwowe zostały bardzo ponad potrzebę powiększone, i że z tego powodu ich gospodarka się nie opłaca, stąd nie trzeba się dziwić, że na 70 rozpisanych przetargów, drukarnie państwowe tylko w 12 przypadkach, mało znaczących, konkurować mogły z drukarniami prywatnemi. Drukarnie państwowe istnieją, prócz powiedzianych 3-ch drukarń tajnych przy przytoczonych ministerstwach, przy Hare Street (Drukarkarnia Dziennika Urzędowego, t. j. Monitora), w Harrow (gdzie drukuje się Spis Abonentów Telefonicznych), w Bethnal Green (dla druków parlamentu), w Criclewood i w Southampton. rz.

## Papier i farba.

Drukarz powinien zwracać baczną uwagę na wzajemne oddziaływanie gatunków papieru i farb. Niektóre trudności i zgoła złe wyniki pracy, pochodzą stąd, że farba nie została odpowiednio dostosowana do papieru przeznaczonego do druku. Drukarz pomaga sobie wówczas po większej części bardzo prymitywnemi dodatkami, nie osiągając jednak dobrego rezultatu.

Na temat powyższy, zawierający tak ważny w praktyce kompleks zagadnień, dotyczący stosunku farb drukarskich do papieru w związku z racjonalnem wykonywaniem robót, został wygłoszony odczyt przez D-ra Fischera w T-wie Drukarskiem w Berlinie. Prelegent dał pouczające wyjaśnienia o farbach, oparte na swej bogatej praktyce. Wywody te miały treść następującą:

Nawet na papierze małej wartości robota może być wykonana poprawnie przy właściwym doborze farby. Fabryki farb są w możności dostarczyć odpowiednią farbę do każdego rodzaju papieru. Do kruchego papieru gazetowego, skłonnego do kosmacenia się, farba musi być ciągnąca się, gdyż inaczej grozi niebezpieczeństwo przesiąkania. Bardzo usilnie ostrzega się przed używaniem nafty jako środka rozcieńczającego. Wobec tego, że nafta trudno łączy się z farbą, wywołuje ona przesiąkanie farby i utrudnia proces wysychania, jest więc właściwie środkiem przeciwsuszącym. Należy stosować raczej znajdujące się w handlu, wypuszczane przez fabryki farb środki rozcieńczające (oleje rozrzedzające). Przez swoje pokrewieństwo z farbą łączą się one z nią równomierniej.

Przy druku ilustracji w gazetach należy kłaść nacisk na głęboki ton farby, aby otrzymywać efektowne obrazy przy umiarkowanem jej użyciu.

Przejrzyste, niekryjące farby, zawierające składniki anilinowe z powodzeniem nadają się do wykonywania pięknych druków, należy tylko mieć na względzie powolniejsze ich wysychanie.

Przy wyborze farby gatunek papieru przeznaczonego do druku gra najważniejszą rolę. Twardy papier wymaga silnego tłoku i gęstej farby. Farba używana do druku gazet wsiąka w tkanki gazetowego papieru i druk taki wychodzi z maszyny odrazu suchy. Taż sama farba użyta do druku na papierze dobrego gatunku, nieprzenikając wgłąb, dałaby się zeń łatwo zetrzeć; natomiast wysychanie farb dziełowych i ilustracyjnych jest to proces utleniania przy którym farba wiąże się ściśle z powierzchnią papieru.

Jeśli się używa farby dwutonowej, zaleconem jest otrzymywać ją z fabryki przygotowaną do druku na pewnym upatrzonym gatunku papieru, ponieważ efekt dwóch tonów zależy od papieru i właściwego przysposobienia farby do niego. Każda obca przymieszka mogłaby zepsuć wynik pracy, gdyż farba mogła wówczas dawać zbyt silne kontrasty lub zbyt słabe. Dobry lub zły rezultat druku ilustracji wykonanej farbą dwutonową można wogóle rozpoznać dopiero po trzech dniach wysychania, w wypadkach zaś koniecznego pośpiechu można poprzestać na 24-godzinnem wysuszeniu zapomocą ogrzewania.

Co się tyczy wyniku tonowania farb, to należy wziąć pod uwagę, że każda mieszanina nawet najświetlejszych i najczystszych farb wydaje do pewnego stopnia zmącone tony. Nawet odcień papieru ma przytem znaczenie. Zalety druku zależą również od wilgotności papieru. Wchodzi teraz w użycie amerykański sposób suszenia świeżego druku w prasie zapomocą gorącego powietrza, jednak przytem wynikają często trudności przy drukowaniu strony odwrotnej, ponieważ papier staje się za suchy, by farbę łatwo przyjmować.

Wogóle powiedzieć można, że się obecnie stawia wiele wymagań fabrykom farb drukarskich, co pobudza fabrykantów do ciągłego doskonalenia swojej produkcji.

Dążeniem przemysłu jest zadowolić możliwie wszystkie wymagania, jednak nie może ono naturalnie doprowadzić do wyników nie pozostawiających zupełnie nic do życzenia, gdyby naprzykład drukarze wymagali sporządzenia uniwersalnej farby dającej się użyć do każdego rodzaju pracy drukarskiej!

Prelegent wskazywał również na znaczenie właściwej temperatury przy wykonywaniu druków: Farba, która się poprzedniego dnia dała zużyć do druku bez trudności, niepowinnaby w chłodniejszych rannych godzinach być zaraz zmiękczana przez rozcieńczanie — lepiej już odpowiednio ogrzać pomieszczenie.

W druku na mokro okazało się użytecznem rozpylanie gorącej parafiny na świeży druk, ponieważ osusza on farbę i przygotowuje druk do przyjęcia następnej farby.

Niejednostajność farby pochodzącej z różnych dostaw jest skutkiem różnic we właściwościach lnianych olejów różnego zbioru, i fabrykom dotąd jeszcze nie udało się znaleźć na to sposobu. Są jednak w toku próby usunięcia tych różnic przez uprzednie odpowiednie traktowanie oleju lnianego. (Z f D B Nr. 20 — 1927 r.).

## Napęd łańcuchowy do maszyn rotacyjnych.

Już przed laty zjawił się w Niemczech pomysł napędu łańcuchowego do maszyn rotacyjnych, lecz dotąd nie został wprowadzony w wykonanie.

Pewna firma drukarska zażądała najzupełniej poważnie przy zamówieniu nowej maszyny rotacyjnej, by cylindry drukowe i forma posiadały napęd łańcuchowy, gdyż wówczas zostanie umożliwione pełniejsze wykorzystanie kół pośrednich.

Wykonanie jednak nie doszło do skutku, co oszczędziło szkodliwych doświadczeń, gdyż nawet najlepszy łańcuch ze swemi wieloma ogniwami, jeżeli nie od początku, to po pewnym przeciągu czasu okaże ryzyko takiego pomysłu.

Taki napęd został we Francji zgłoszony do opatentowania.

W związku z powyższem zagadnieniem musi nas zainteresować fakt, że w „Milwaukee Journal" pierwotny napęd walcowy wielkiej maszyny rotacyjnej został zastąpiony łańcuchowym, ponieważ działał wadliwie z powodu nadmiernego tarcia. Nowy napęd łańcuchowy, który pracuje już dłużej niż pół roku, okazał podług zawiadomień fachowych pism amerykańskich swą wyższość pod każdym względem.

Kompletny agregat maszyny składa się z 3-ch czterdziesto ośmiobocznych jednostek, z których każda jest pędzona przez motor o sile 100 P. S.

Pierwsza konstrukcja tego napędu była tego rodzaju, że motory oddawały swoją siłę walcowi położonemu wzdłuż maszyny, z którego za pośrednictwem walca pionowego przechodziła na walec poziomy, poruszający poszczególne jednostki.

Przy nowym napędzie motor działa wprost na walec poziomy za pomocą łańcucha Renolda szerokości 25 cm, długości ponad 7 m.

Tym sposobem mogą być wprawione w ruch 24 koła, z których 12 kół narożnych.

Napęd ten pracuje gładziej, prawie bez szmeru, wymaga mniejszej siły i zajmuje mniej miejsca. Zużycie oliwy i tłuszczu jest tylko ułamkową cząstką dotychczasowego zużycia i ponadto jeden człowiek z obsługi stał się zbędnym.

Jak można wywnioskować z wysokości siły napędowej chodzi tu o wielką maszynę, co zresztą odpowiada wielkiemu formatowi gazet amerykańskich. Ponieważ w ostatnich czasach i w Europie pojawiają się większe agregaty maszyn rotacyjnych, może wyżej przytoczone doświadczenie stać się użytecznem, szczególniej tam, gdzie ograniczona przestrzeń wymaga uproszczonego napędu.

(Z. f. d. B.).

## Sposób wyrobu klisz drukarskich.

(Patent Józefa Kantorka Nr. 3940 kl. 57 d 2).

Zwykłe klisze chromożelatynowe, pokryte emulsją złożoną z białej żelatyny i dwuchromianu amonowego naświetla się za pośrednictwem pozytywów fotograficznych, odpowiednich rysunków lub druków, wykonanych na stosownym materjale np. kalce. Naświetlanie wykonywane może być innemi sposobami.

Po naświetleniu klisza zostaje wywoływana. Wskutek moczenia w wodzie nienaświetlona część kliszy namaka i żelatyna w tych miejscach silnie pęcznieje. Część naświetlona namaka również, ale o wiele wolniej, tak, że pomiędzy linjami obrazu a tłem powstaje różnica, odpowiadająca kliszy do drukowania.

Moczenie w wodzie o zwykłej temperaturze trwa 20 do 30 minut, to jest dotąd, aż linje rysunku podniosą się możliwie najwyżej. Wówczas wyjmuje się klisze z wody, kładzie się ją na stół i na mokrą warstwę chromożelatyny nalewa się gipsu alabastrowego, zarobionego czystą wodą.

Po upływie pół godziny można odjąć matrycę gipsową od warstw chromożelatyny. Na tę samą kliszę chromeżelatynową można nalewać gips kilkakrotnie, za każdym razem jednak trzeba ją moczyć w wodzie po parę minut.

Odjętą matrycę gipsową suszy się w temperaturze nie wyższej nad 80 stopni C. aż do zupełnego wyschnięcia. Wtedy obcina się boki w kwadrat; ze strony przeciwnej grawurze trzeba matryce wygładzić, tak, aby płytka miała jednakową grubość, a będąc położona na równej powierzchni, aby do niej przystawała.

Następnie matrycę gipsową umieszczamy na talerzu pompy ssącej, zwilżywszy uprzednio tylko jej boki odpowiednim klejem i zapomocą czterech deszczułek pociągniętych klejem od spodu i z boku i dopasowanych do matrycy, przyklejamy ją do talerza.

Po rozpoczęciu pracy pompy można na matrycę nalać metalu drukarskiego, złożonego np. z 75 proc. ołowiu i 25 proc. antymonu.

Pompa winna pracować, pompując powietrze i parę wodną bez przerwy, aż metal zastygnie. Wtedy można kliszę metalową odjąć od gipsu — jest już gotowa do drukowania. Oczywiście, chcąc ją umieścić między czcionkami, trzeba ją przymocować na deszczułce odpowiedniej grubości.

Matryce gipsowe można retuszować. Większe powierzchnie, które na papierze mają pozostać białe, można na gipsie pokryć mlekiem wapiennem, przed suszeniem. Miejsca pokryte wapnem będą w metalu głębsze.

Zastrzeżenia patentowe.

1. Sposób wyrobu klisz drukarskich, znamienny tem, że po naświetlaniu kliszy chromożelatynowej wywołuje się ją moczeniem w wodzie w celu wydatnego napęcznienia części nienaświetlonych, poczem oblewa się ją gipsem alabastrowym w celu otrzymania matrycy gipsowej, która z kolei służy jako pozytyw, do otrzymania negatywu metalowego, t. j. właściwej kliszy drukarskiej.

2. Sposób według zastrz. 1, znamienny tem, że przy odlewaniu kliszy drukarskiej matrycę gipsową umieszcza się na talerzu pompy ssącej, która pracuje aż do zastygnięcia metalu.

3. Sposób według zastrz. 1, znamienny tem, że w celu otrzymania bardziej kontrastowych klisz zwilża się odpowiednie miejsca matrycy gipsowej mlekiem wapiennem.

## Dziennikarstwo w Finlandji.

II. Cenzura rosyjska.

W poprzednim numerze naszego czasopisma umieściliśmy na tem miejscu artykuł o rozwoju historycznym dziennikarstwa fińskiego, a dziś zaznajomimy naszych czytelników, jakie metody cenzury rząd carski stosował w krajach zamieszkałych przez ludność narodowości nierosyjskiej. Stosunki takie panowały i w Polsce pod b. zaborem rosyjskim.

Namiestnik rosyjski, generał Bobrikow, zrozumiał natychmiast po zamianowaniu go na to stanowisko, jaką ważną rolę odgrywa prasa fińska w dążeniu do oswobodzenia kraju z niewoli. Oparty o rząd cara Mikołaja II, rozpoczął on już w r. 1899 stosować radykalny program rusyfikacyjny i prowadził wojnę bezwzględną z prasą fiń-

ską, wojnę, która trwała do czasu (Bobrikow został, jak wiadomo, zamordowany), dopóki Finlandja nie osiągnęła po wojnie światowej swej niepodległości.

Czynność cenzury i środki kneblowania stosowane przez poprzednika swego, uważał Bobrikow za niewystarczające. Podczas kiedy przedtem prasę fińską względnie szczędzono, zapoczątkował Bobrikow erę zupełnie bezwzględnego samowładztwa. Urzędnicy cenzury rekrutowali się z szeregów szpicli i podobnych im jednostek, którymi gardzili Fińczycy z powodu ich przeszłości i ich „czynności". Działali oni w myśli tajnych rozporządzeń i instrukcyj. Głupota, na którą nie ma określenia, oraz bezgraniczne służalstwo dyktowało ich rozstrzygnięciami i wpływało na ich uznania. Często zdarzało się, że konfiskowano od razu cały szereg pism na dłuższy lub krótszy czas, wzgl. zamykano je zupełnie. Wydawców wysyłano na wygnanie, a system ciągłych szykan miał na celu kompletne zniszczenie prasy fińskiej. Dzienniki pisały ostrożniej, dopominając się jednak praw kraju i narodu. Redaktorzy nauczyli się komunikować „pod kwiatkiem", a czytelnicy umieli czytać pomiędzy wierszami.

Jako przykład przytoczymy dziennik „Paivalethi" i konfiskatę tegoż. Pretekstem konfiskaty był artykuł, który ukazał się koło św. Jana. Artykuł ten był wymownym egzaminem walki pomiędzy światłością a ciemnością północy. Zwykle ćwiczy się retoryka w tym czasie na tym przedmiocie, jednak cenzura uznała w obserwacji pory roku alegorją na ucisk ciemności, który walczy ze światłem, lecz ostatecznie ulec musi. Może czytelnicy też uważali, że chodzi tu o alegorję. W każdym razie nie miał autor w tym wypadku zamiaru wykonania politycznego ataku. Myślał on tylko o przesileniu nocy i dnia i opisał to w formie poetyckiej. Po konfiskacie jednak wiedział każdy, co znaczy naruszenie praw, niesprawiedliwość i zamiary niszczycielskie względem kraju. Tak rosła liczba publikacyj tajnych.

W roku 1905 niemądra ta i ostra cenzura została zmodyfikowaną, taksamo rządzenie się samowładcze nie panoszyło się tak bezwzględnie jak dawniej, ponieważ równocześnie z próbą rewolucji w Rosji, wybuchł w Finlandji strejk generalny. Oprócz tego przyzwyczaiła się tymczasem prasa do wszelkich możliwych szykan. Jej wpływ stał się właśnie z tego powodu większym i była ona więcej niż kiedykolwiek w stanie, pilnie postępować z biegiem wypadków i demaskować wszelkie zakusy rusyfikacyjne generał-gubernatorstwa przeciwko Finlandji. Rok przytoczony był punktem przełomowym w życiu wewnętrznem kraju z powodu reformy idei narodowej. Wybory ogólne spowodowały, że prawie wszystkie warstwy społeczeństwa brały żywy udział w zagadnieniach politycznych i kwestjach znaczenia narodowego. Wszystkie partje rozpoczęły gorączkową działalność. Szereg nowych dzienników został założony, a istniejące powiększały stale swój nakład. Objaw ten jest temwięcej zrozumiałem, że dziennik w kraju rozległym, a mało zaludnionym, jest zawsze otwartą dyskusją i łącznikiem pomiędzy osobami, wyznającemi te same polityczne zasady.

Rosyjskie generał-gubernatorstwo starało się wszelkimi możliwymi sposobami łącznik ten zrobić iluzorycznym i uważało za swe najgłówniejsze zadanie, nałożyć kaganiec prasie, która nieszła mu na rękę. Nie trzeba nam przytem zapominać, że konstytucja Finlandji zapewniała wolność prasy. Jakie grzywny pieniężne poniosła prasa Finlandji przez ten czas ucisku i ile redaktorów i pisarzy zostało uwięzionych i wywiezionych do Syberji, nie wiadomo.

W roku 1914, przy wybuchu wojny światowej, stosunki te się jeszcze pogorszyły. Na miejsce prześladowań regularnych, które zachowywały jeszcze pozór prawny, weszły w życie rozporządzenia wyjątkowe. Grzywny pieniężne stały się jeszcze więcej drakoniczne, deportacje wydawców i redaktorów jeszcze częstsze. Cenzura wojskowa skreślała całe stronice pism, a najniewinniejsze krytyczne słowo mogło być powodem konfiskaty. Przytem nie miała prasa fińska najmniejszego zamiaru szkodzić rozporządzeniom wojskowem Rosji. Nawet o faktach ogólnie znanych nie wolno było pisać. Tak np. nie było wolno aż do końca roku 1916 nazwać nazwiska Rasputin. Dopiero po zamordowaniu go, pozwoliła cenzura na nieograniczoną wolność słowa w stosunku do jego osoby, z czego też prasa zrobiła użytek w wydajnej mierze.

Zwarta walka prasa fińskiej przeciwko systemowi rosyjskiemu była dziełem wychowania politycznego i sprawą wielkiej wagi. Dojrzewało przez nią przekonanie, że przyszłość Finlandji w związku z państwem rosyjskiem jest w każdym przypadku niejasną, a o perspektywie bardzo mglistej W taki sposób zostało przygotowane podłoże do niepodległości narodowej Finlandji, i została wzmocniona siła woli do osiągnięcia tej niepodległości. Stanowisko patrjotyczne prasy podtrzymywało i powiększało jej siłę i dało dziennikarstwu podwalinę idealną i moralną, wierną dotychczasowej swej tradycji. Dr. Rz.....ki.

## Droga książka.

Nowo wydana książka, która kosztuje 20.000 dolarów, czyli około 180.000 złotych, jest nadzwyczajnem zjawiskiem na rynku księgarskim. Cenę tę osięga jednak każdy egzemplarz sprzedajny dzieła angielskiego pułkownika P. E. Lawrence, „Siedm filarów mądrości", które opuściło prasę w Nowym Yorku. Lawrence przedstawia swoje przygody wśród dzikich plemion islamskich podczas wojny światowej w książce, której szerokiemu rozpowszechnieniu chciał zapobiec. Dzieło to wyszło po raz pierwszy w Oxfordzie w nakładzie 4 egzemplarzy, a w drugiem wydaniu w nakładzie 100 egzemplarzy. Za egzemplarz tego wydania płacą 4500 do 9000 złotych. Wydanie amerykańskie ma zapobiec niepowołanemu wydrukowaniu dzieła tego w Ameryce. Chcąc bowiem zapewnić sobie w Ameryce prawa autorstwa dla książki, drukowanej w języku angielskim, trzeba koniecznie dzieło w Ameryce drukować. Lawrence wydaje nowe swoje dzieło w Nowym Yorku. Zawiera ono 300.000 słów, a nakład wynosi 22 egzemplarzy, z których tylko 10 jest sprzedajnych. Cenę 20.000 dolarów za egzemplarz ustanowił autor, tylko aby odstraszyć interesentów od kupna tej książki. rz.

## PRZEGLĄD PATENTOWY.

### Patenty polskie na wynalazki.

(patrz. Przeg. patentowy w dziale faryk. pap.).

15a/20. **7567.** Typograph Gesellschaft m. b. H. (Berlin, Niemcy). Urządzenie do odkładania matryc czcionkowych w maszynach do składania tych matryc i odlewania z nich wierszy, w którem sztabki matrycowe są prowadzone po kole na drutach prowadnych. 20. 5. 1926. Udzielono 17. 5. 1927.

15a/20. **7568.** Typograph Gesellschaft m. b. H. (Berlin, Niemcy). Urządzenie do odkładania matryc czcionkowych w maszynach do składania tych matryc i odlewania z nich wierszy, w którem sztabki matrycowe są przesuwane na okrężnych drutach prowadnych. 20. 5. 1926. Udzielono 17. 5. 1927.

151/4. **7593.** Robert John (Long Branch, New-Jersey, St. Zjedn. Ameryki). Nakładka drukarska. 25. 1. 1926. Pierwsz. 26. 1. 1925 (Stany Zjedn. Ameryki). Udzielono 20. 5. 1927.

57d/1. **7451.** Edgar Kenneth Hunter (Londyn, W. Brytanja) i Johannes Robert Carl August (Londyn, W. Brytanja). Mechanizmy nastawiające do fotograficznych maszyn zecerskich. 29. 11. 1922. Pierwsz. 3. 1. 1922 (W. Brytanja). Udzielono 27. 4. 1927.

## DLA PRAKTYKI.

### Wskazówki dla stereotypji.

Dla udogodnienia używa się obecnie ogólnie t. z. kliszy suchych, bądź to do wybijania ręcznego, kalandrem czy prasą wyciskową. Przy wybijaniu ręcznem trzeba klisze moczyć w wodzie i kłaść je pomiędzy wilgotne pokłady pilśni, aby je zrobić podatnemi. Jest to zawsze połączone ze stratą czasu, szczególnie wtenczas, gdy chodzi o szybkie wybicie kliszy, ponieważ zwykle wtenczas, gdy wycisk ma być zrobiony, brak wilgotnych tektur. Tu pomaga inny środek: Kładziemy kliszę do wody gorącej, a w przeciągu 10 minut można je wybijać.

### Nowy sposób wyrobu kliszy.

Ledwie świat fachowy dowiedział się o metodzie druku Pantone, która jest równocześnie drukiem płaskim i wypukłym, dochodzi nas wiadomość o nowem postępowaniu w przygotowaniu kliszy, oczywiście przez prasę dzienną, której wiadomości fachowe przyjmować trzeba „cum grano salis“. Czytamy w „Leipziger Neueste Nachrichten“, że Dr. h. c. M. U. Schopp w Zurychu wydoskonalił po długich i kosztownych doświadczeniach postępowanie, które umożliwia klisze wszelkiego rodzaju (kreskowe, autotypie, klisze stereotypijne, grawury banknotów itd.) skrócić na jedną czterdziestą dotychczas zużywanego czasu. Z powodu, że przy natryskiwaniu metalowem podług metody Schoppa, nie odgrywa roli, jaki metal znajduje zastosowanie, można osięgnąć klisze nieograniczenie trwałe. — Bliższych szczegółów należy odczekać.

## NOWOŚCI.

### Duńskie zacofanie.

W myśl starej duńskiej ustawy musi każdy kalendarz być zaopatrzony pieczątką uniwersytetu w Kopenhadze. Koszty ostemplowania wynoszą za kalendarz ścienny 4 oere, za książkowy 8 oere. W r. 1926 wyszło około 3 i pół miljona kalendarzy. Uniwersytet miał więc z tego źródła 150.000—200.000 koron dochodu.

### Nadgodziny w Szwecji.

W Szwecji jest ilość dopuszczalnych nadgodzin ustawowo uregulowana i wynosi 50 godzin tygodniowo. (W Norwegji liczba ta ograniczona jest na 30). Drukarnie żądają podniesienia tej normy o 15 godzin podczas 8 miesięcy w roku; jednak żądaniu temu sprzeciwiają się pracownicy ze względu na wielką ilość bezrobotnych.

### Dziennikl w obcych językach w Francji.

Podług wywiadu udzielonego przez Min. Spraw Wewnętrznych wychodzi w Francji włącznie kolonji 167 dzienników i gazet w obcych językach i to: włoskich 30, angielskich 24, rosyjskich 21, niemieckich 18, hiszpańskich 15, polskich 14, armeńskich 8, Esperanto 7, węgierskich 4, greckich, hebrejskich i ukraińskich po 3, arabskich, anamickich, flamandzkich i Ido po 2, iryjskich, w żargonie żydowskim, georgijskich, rumuńskich, meksykańskich (?), malgachistyjskich, serbskich i czeskich po 1.

### Przemysł graficzny w Szwecji.

Podług nowego szwedzkiego rocznika graficznego na rok 1927 znajduje się w Szwecji 904 drukarń, podzielonych na 243 miejscowości. W Sztokholmie jest ich 196. Dalej istnieje 58 litografij i podobnych przedsiębiorstw graficznych, 48 fabryk kliszy i stempli oraz 455 introligatorni.

rz.

### Powołania: proboszcza, leśniczngo i składacza są najzdrowszemi.

Nowa statystyka angielska stara się ustalić jakie powołanie jest najzdrowsze i zapewniające długowieczność.

Na pierwszem miejscu tej listy znajdują się proboszczowie. Dalej następują urzędnicy leśni, a na trzeciem miejscu szczególnym zbiegiem okoliczności stoją składacze. (Literatura zdaje się w tym względzie posiadać zalety przedłużające życie). Następnie idą ogrodnicy i robotnicy wyrabiający świece woskowe. Prawnicy również należą jak się zdaje, do kategorji ludzi długowiecznych. Wielki lord Manfield umarł, mając lat 88, a wiek jego następców w ministerjum sprawiedliwości wahał się między 83-cim a 90-ym rokiem życia. Najmłodszy z szeregu znanych angielskich sędziów i adwokatów zmarł już w wieku lat 70-ciu. Bezwątpienia wymiar sprawiedliwości, jeżeli nie dla osób nim dotkniętych, to w każdym razie dla jego twórców jest zajęciem zdrowem.

**Obrót w drukarniach a podatek przemysłowy.**

Ministerjum Skarbu wyjaśniło, że obroty drukarń, osiągnięte z druku pism codziennych i pism perjodycznych, należących do tego samego właściciela, nie podlegają opodatkowaniu.

Natomiast w drukarniach, wykonywujących oprócz druku własnych pism perjodycznych także inne druki na zamówienie osób trzecich, opodatkowaniu podlegają obroty, osiągnięte z wykonania druków dla zamawiających.

## WIADOMOŚCI z PRZEDSIĘBIORSTW.

**Proces „Dziennika Bydgoskiego".**

Dyrekcja P. K. P. w Gdańsku wystąpiła ze skargą sądową przeciw „Dzien. Bydgoskiemu" zamieszczenie jeszcze w maju r. b. szeregu artykułów rewelacyjnych p. t. „Gdańska stajnia Augjasza", piętnujących gospodarkę wydziału zasobów Dyrekcji Gdańskiej, z winy której skarb państwa poniósł podobno poważne straty. Na mocy obowiązującej ustawy prasowej prócz redaktora odpowiedzialnego pozwany jest również członek zarządu drukarni Żewicki. Termin rozprawy nie został jeszcze wyznaczony.

# INTROLIGATORSTWO - KARTONIARSTWO

## O los książki polskiej.

Charakterystycznem objawem w dzisiejszem księgarstwie jest przepełnienie magazynów. Księgarz sortymentysta nie zakupuje nowych wydawnictw na skład, bo dawnych nie rozsprzedał. Gromadzą się więc zapasy także u wydawcy i zmuszają go do ograniczania, lub wstrzymania produkcji. Logiczny wniosek z tego jest ten, że obecna produkcja księgarska nie odpowiada albo kieszeni publiczności, albo jej umysłowości. Dużo już mówiono i pisano o drożyźnie książek, a wydawcy doprowadzili do tego, że dziś mamy książki, np. wydawnictwa groszowe, tak tanie, jakich nie mieliśmy przed wojną. A przecież i te wydawnictwa tracą czytelników, nie mówiąc już o tem, że z konieczności licho wydane, nie budzą zamiłowania do książki i nie stają się zawiązkiem domowej bibljoteki, jaką każdy człowiek, robotnik, czy t. zw. inteligent posiadać powinien. Zresztą brak pieniędzy tylko na książkę, są one natomiast na kino, na kawiarnię, na produkcje sportowe itp. Należy więc przyjąć drugą alternatywę: nietyle kieszeń tu winna, ile umysłowość. Wielka wojna przyniosła z sobą wielkie zmiany, zmieniły się nietylko materjalne warunki bytu ludzkiego, pociągając za sobą konieczność zmiany literatury odpowiedniej — zmieniła się także dusza ludzka ze swemi upodobaniami i potrzebami. A zmiany te nie są już dokonane, lecz tworzą się wciąż w naszych oczach.

Może to jeden z głównych powodów, że literatura nam nic nie dogadza. Jak takt walca, nie odpowiada naszej psychice, tak i literatura, która była karmą naszą w latach tak niedawnych — nie odpowiada tętnu duszy naszej. Ale i shimmy nie miał długiego żywota, walc kołysał pokolenia całe! Człowiek zmienia się dalej, stąd i literatura, która pochwyciła tętno chwili pewnej — traci tak szybko kontakt z życiem. Wszak od napisania do wydrukowania książki upływa nieraz i rok i więcej. A jakże to długi okres w szybkiem naszem obecnem życiu.

Czyż więc należy odwrócić się od literatury. Skazać na śmierć literatów i poetów, lub kazać im żyć z jałmużny? Zmienia się człowiek, zmienia się ludzkość; a przyszłość ludzkości i przyszłość narodu, zależy od tego, jak się ta zmiana dokona, w jakiem tempie i jak daleko zajdzie? Wielkimi stróżami ludzkości na tej drodze przemian mogą być tylko wielkie duchy literatury. One wskażą cele ludzkości i narodowi. Nie przypadkiem było też, że sejm ustawodawczy uchwalił wydać dzieła Mickiewicza tak, aby zabłądziły pod strzechy. Było to wielkie odczucie słusznej drogi, wiodącej do stworzenia typu Polaka, dziś i jutro nam potrzebnego.

Ale życie w wartkim swoim pędzie odpycha nas od zastanowienia się nad sobą i przyszłością. Książka, jeżeli ją bierzemy do ręki, ma nas „rozerwać", zabawić, stąd więc typem dzisiejszej literatury, to książka groszowa, którą się przed wejściem do wagonu kupuje i którą się w wagonie zostawia — bo któżby do niej wracał. Jest więc koniecznością, aby świadoma wola całego społeczeństwa nawróciła do książki, aby nietylko myślano o zdrowiu fizycznem, lecz i potrzebach ducha. Tymczasem już dość często słyszy się, na szczęście, o subwencjach miast i gmin na boiska i życie sportowe; ale bardzo rzadko o założeniu jakiejś publicznej bibljoteki. Nie jest może u nas gorzej pod tym względem jak np. w Niemczech.

Organ niemieckiego księgarstwa w jednym z lipcowych zeszytów zestawia takie fakty: 1. rząd Rzeszy przeznaczył 1 miljon mk. na cele sportowe; 2. parlament niemiecki uchwalił podnieść uprawę wina nietylko przez zwolnienie wina od podatków, lecz także przez znaczne sumy na przeprowadzenie wielkiej kampanji propagandowej za spożyciem wina. Specjalnie utworzony wydział Rzeszy dla propagandy wina, rozpisuje obecnie konkurs, aby zebrać możliwie największą ilość poważnych i wesołych historyjek, anegdotek, wierszyków, dowcipów itp., któreby zachęcały do spożycia wina.

Organ niemiecki wnioskuje: „Coś podobnego należy i dla książki zrobić".

Niczego więcej nie należy życzyć i polskiej książce. Książka musi się stać „modną", każdy obywatel musi odczuwać, że wszystkie sfery przywiązują do niej wielką wagę i że książka nie stała się tym kopciuszkiem, który już nic nie znaczy wobec sportu, czy życia gospodarczego.

Dzisiaj jednak wzniosłego celu książki i doniosłości jej roli dla przyszłości państwa i narodu nie można się dopatrzeć ani wyczuć np. w ustawodawstwie polskiem.

Książka płaci te same podatki, co np. mięso, a usiłowania księgarstwa o uwolnienie książki od podatku obrotowego, dotychczas nie odniosły żadnego skutku. Podatek ten dla budżetu państwa odgrywa minimalną rolę — dla książki zaś jest wielkim ciężarem. Zniesienie tego podatku byłoby nietylko potanieniem książki i to dość znacznem, lecz i dowodem, że państwo rolę książki rozumie.

A dalej słyszymy, że państwo buduje elewatory, że zmusza gminy większe do budowy mechanicznych piekarni itp. Czy jednak słyszeliśmy o projekcie zmuszania gmin do zakładania bibljotek gminnych? A przecież tym bibljotekom tysiące i miljony Amerykan zawdzięcza swoje

wykształcenie, które pozwoliło im i gospodarczo i zdrowotnie wznieść się tak wysoko, że dziś stoją na czele narodów świata.

Książka jest w Polsce kopciuszkiem, którego rolę rozumie drobna grupa osób. Czy uda się im doprowadzić kopciuszka do tego, aby królewicz ją poznał i poślubił?

Miejmy nadzieję....

Dr. Jan Piątek.

## Przebieg fabrykacji ksiąg handlowych.

Wśród wzburzonych fal historji handlu i przemysłu wyłania się dla pilnego obserwatora forma, która należy dziś do najdoskonalszych i najpotrzebniejszych: księgowość i jej ściślejsze narzędzie, księga handlowa. Obojętnie, jakie te różnorodne formy będą, zawsze jednak są one wiedzą i sumieniem kupca, jego probierzem i zwierciadłem, źródłem jego praw i jego obowiązków. — Dziwić się trzeba, patrząc wstecz i obserwując, jak szybko rozwinęła się ta dziś tak udoskonalona gałąź przemysłu introligatorskiego i graficznego, która kroczy ręka w rękę z przemysłem artystycznym. Czyż możemy sobie dziś przedstawić, jak kupiec przed stu laty cenił swoją pierwszą, mocno oprawioną i prymitywnie wydrukowaną księgę handlową? Wygląd dawniejszej księgi handlowej był skromny i zwyczajny, lecz w miarę, jak życie handlowe się rozwijało, a stosunki handlowe stawały się szersze, obejmowały dalsze widnokręgi i zarazem coraz więcej się komplikowały, wymogi do księgi handlowej stawały się większe i różnorodniejsze. Aby wymogom tym sprostać, założono fabryki, których zadaniem jest wykonanie odpowiednich ksiąg; gdyż tylko przedsiębiorstwa wyspecjalizowane mogą zadaniu temu podołać, stosując się do różnorodnych i licznych życzeń i potrzeb klijentów i doskonaląc swój produkt do najwyższego stopnia.

Rzadko kiedy zadajemy sobie trud pomyśleć o tem, jak liczne i skomplikowane organy się natężają, aby oddać nam do rąk gotową księgę handlową. Stąd będzie z korzyścią dla wiedzy ogólnej każdego, jeśli towarzyszyć będzie księdze handlowej na drodze jej wykonania.

Najważniejszą właściwością księgi handlowej jest jej odporność przeciw zużyciu się. Tudotąd należy przedewszystkiem dobry papier, wyborna oprawa, fachowo naklejony rejestr, posiadający jasno, czysto wycięte klawisze, czysty czarny, łatwo czytelny druk i linjatura bez skazy. Wykonanie wysokowartościowego towaru nie może przemysł wyspecjalizowany, naturalnie rozpocząć od surowego papieru. Stąd zależną jest dobroć materjału od fabryk papieru. Celem kontrolowania dobroci i jakości odpowiedniej papieru, posiada fabryka ksiąg handlowych własne, na chemicznych analizach oparte postępowanie, które czuwa nad odpowiednim materjałem nietylko przy nabyciu, ale także podczas toku pracy.

Wykonanie księgi handlowej uskutecznia się mniejwięcej w ten sposób: Jeśli wykonuje się księgę z linjaturą często żądaną, wydaje magazyn papier życzonej jakości, formatu i linjatury. Gdy zamawia się linjaturę specjalną, przychodzi papier, wydany przez magazyn, do sali linjarek, gdzie zaopatruje się go w odpowiedni schemat linjatury. Stąd przechodzi polinjowany i odrukowany papier do falcowania, przyrządzenia i szycia. Nasamprzód falcuje się pojedyńcze arkusze, układa w składki i zaopatruje w regestry i forsace. Tak przygotowane książki szyje się maszynami, drutem albo nićmi, łączy falcami płóciennymi i klei. W wykończalni, gdzie są w ruchu wielkie prasy wrzecionowe i ręczne, aparaty do paginowania, nożyce do krajania tektury, prasy do prasowania grzbietu i inne maszyny pomocnicze, obcina się przedewszystkiem brzegi książki, poczem — nadzwyczaj interesująca czynność — marmurkuje się ją w odwarze mchu karagenowego farbami mineralnemi z zręcznem zastosowaniem grzebienia, na trzech brzegach. Po nałożeniu pierwszej okładki, t. z. ansacowej, zaopatruje się stronice księgi w liczby. Aparat do paginowania, który obsługuje nadzwyczaj zręczna robotnica, jest tu czynny i zaopatruje każdą stronicę w bieżące liczby. Po tej czynności zakłada się grzbiet z drugą silniejszą okładką — przygotowaną poprzednio w osobnym oddziale. Taka oprawa w okładkę z dwóch warstw tektury, umożliwia płaskie otwarcie nawet najgrubszej księgi, na któremkolwiek miejscu. Po dłuższem prasowaniu wykończa się księgi przez oblepienie okładek różnymi materjałami, na księgi oprawione w papier, płótno lub skórę. Po dłuższem przesychaniu oddaje się gotowe już księgi do „oddziału kontroli", gdzie otrzymują one na grzbiecie złote tytuły i podług jakości sprzączki, szyny metalowe, obicia skórzane itd.

Zecernia urządzona dla całego rzędu obcych języków, drukarnia, warsztat mechaniczny z szlifiernią i zakładem do niklowania, jako i registratura schematów, składająca się z 30.000 wzorów, zawierająca wszystkie poszczególne wykonania firmy, zasługują przy zwiedzeniu fabryki na szczególne zainteresowanie się nimi.

Nie potrzeba pewnie gruntowniejszego dowodu, aby wyczerpująco stwierdzić, jak wysoce wykwalifikowana praca i jaka suma praktycznego doświadczenia jest niezbędną, aby wykonać solidną, wszystkim wymaganiom sprostującą, księgę.

Bogucki.

## Wizyta w fabryce złota płatkowego.

„Allgemeiner Anzeiger für Buchbindereien" opisuje wizytę w fabryce złota płatkowego C. Kühny'ego w Augsburgu. Zwiedzających, uczni fachowej szkoły introligatorskiej w Monachjum, oprowadzał właściciel firmy Fritz Eitel po wszystkich oddziałach zakładu, gdzie zapoznali się oni z poszczególnymi przebiegami pracy, począwszy od stopienia metalu, aż do włożenia złota w znane nam książeczki. Podziwu godnem jest, jak płatki, wychodzące z pod walców, grube na 1/528 mm, pracą ręczną pomiędzy cienkim pergaminem (jest to spreparowana ślepa kiszka wołu, mierząca 12 cm w kwadracie), po 1300 sztuk jeden na drugim położone, się wybija na płateczki po 1/10000 mm grubości. Używa się do tej pracy młotków o wadze 5—10 kilo. Nie można sobie wcale przedstawić, że 10.000 płatków złota, jeden na drugim położonych, dopiero 1 mm grubości tworzyć mogą.

## MAŁE NOTATKI.

### Konserwacja skórzanych opraw książek.

Suchość powietrza, będąca skutkiem nowoczesnych sposobów ogrzewania, szkodzi książkom. Wysychają nietylko oprawy, ale i papier przez utlenianie się zawartych w nim chemikalji staje się łamliwym. Oprawy skórzane były dotychczas zabezpieczane zapomocą oleju z kopyt wołowych lub lanoliny. Na specjalne polecenie prezesa amerykańskiego stowarzyszenia introligatorów, skórzane oprawy szczególnie wartościowych i rzadkich książek w bibljotece narodowej w Nowym Yorku są konserwowane zapomocą oleju rycynowego przez wcieranie w skórę miękkiem suknem po kilka kropel. Przez to skóra zyskuje na trwałości, pozatem czynność ta przywraca jej blask i barwę.

## NOWOŚCI.

Najstarsze oprawy książek, jakie znamy, pochodzą z 8 wieku po nar. Chrystusa. Odnaleziono je w Egipcie, a zakonnicy koptyjscy byli ich twórcami.

Największą książkę świata posiada bibljoteka muzeum brytyjskiego w Londynie. Jest to zbiór map, który w roku 1660 podarowali kupcy amsterdamscy królowi angielskiemu Karolowi II. Księga ta jest przeszło 1,50 m wysoka, a przeszło 1 m gruba.

Ciekawe książki. Pod introligatorskiem i ogólnem pojęciem „książka", rozumiemy pewną ilość w jedną całość złączonych kart papieru, zwykle odrukowanych, z papieru, pergaminu itp. Najciekawszą jednak książkę mieści w sobie Bibljoteka Indyjska w Londynie, założona przez Towarzystwo wschodnio-indyjskie. Zawiera ona wszystkie dzieła, które od założenia Towarzystwa ukazały się w Indjach w jakimkolwiek języku. Zawiera ona przeszło 150.000 cennych dzieł, manuskryptów i ksiąg blokowych, które bezustannie zwiedzają orjentaliści całego świata, a znajduje się pomiędzy nimi dużo ciekawych pamiątek. Najciekawsza „książka", znajdująca się tam, składa się z szeregu nieobrobionych płyt żelaznych, połączonych z sobą mocnym żelaznym pierścieniem, zaopatrzonym w antabę. Jest to pięć „stronic" (t. z. kart) z grubego żelaza, każda 9 cali wysoka, o 3 calach szerokości, na której wyryty jest hymn na cześć bogini indyjskiej. Innym cennym skarbem tejże bibljoteki jest blok kamienny, odnaleziony w ruinach Babilonu, na którym wyryty jest panegiryk na cześć króla Nabuchondozora, który w r. 586 przed nar. Chrystusa zburzył Jerozolimę, a żydów uprowadził do niewoli. rz.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Książę Eugenjusz jako bibliofil.

Książę Eugenjusz de Savoy był człowiekiem wysoko kształconym i namiętnym bibliofilem. Sławny ten rycerz posiadał bibljotekę, składającą się z 15.000 tomów, a przy zakładaniu jej było jego największem dążeniem, dobierać wydania najpiękniejsze i najrzadsze, w największym formacie, a drukowane najwyraźniejszemi czcionkami. Posiadał on też wielki zbiór miedziorytów, o którym współczesny jemu kolekcjoner mówi: „To, co najlepszego najlepsi mistrzowie włoscy, niemieccy, holenderscy i francuscy stworzyli, widzimy tu znakomicie wyryte w miedzi, a nawet wiele ich własnoręcznych rysunków". Poeta francuski Jean Baptist Rousseau podnosi z uznaniem, że w bibljotece nie znajduje się dzieło, któregoby książę nie przeczytał, a przynajmniej nie przejrzał. Po śmierci ostatniego została dziedziczką jego fortuny jedna z siostrzenic, Wiktorja, późniejsza księżna Sachsen-Hilburghausen. Oddała ona zamek Belvedere z piękną galerją obrazów i bibljotekę cesarzowi za roczną dzierżawą 10.000 guldenów. Bibljoteka i zbiór miedziorytów, zawierający więcej jak 500 tomów tych ostatnich, tworzą dziś jeszcze najcenniejszą część wiedeńskiej Bibljoteki Państwowej.

### Najwiekszy bibliofil.

Amerykański król kolei Huntington był jednym z najgorliwszych zbieraczy książek. Pobudził go do zbierania starych dzieł antykwarjusz Smith w Nowym Yorku. Huntington dał swemu pełnomocnikowi Dr. Rosenberg'owi wielkie środki pieniężne na zakup książek do dyspozycji. Tak np. zapłacił Huntington, który posiadał w swej siedzibie Posadena wielką bibljotekę, na licytacji zbiorów Hoe za biblję Gutenberga sumę 50.000 dolarów. Ze sławnej bibljoteki Brithwell nabył on najdroższe egzemplarze, tożsamo przy licytacji bibljoteki Huth. Jego zbiór książek był nadzwyczaj bogaty w druki angielskie, wykonane przed rokiem 1640.

### Największa fabryka książek w Ameryce.

Ameryka jest krajem przeciwieństw krańcowych. Podczas kiedy w ostatnim czasie stan Tennessee stał się głośnym z powodu swej duchowej nietolerancji, znajduje się na północy tegoż największa fabryka książek Ameryki, i prawdopodobnie nawet całego świata. W tamtych rozległych leśnych regionach budowano kolej aż do miejsca, gdzie krzyżowała się z inną drogą żelazną. W tym punkcie węzłowym wyrosło miasto, a Amerykanie, chcąc kolej za pomocą frachtów uczynić rentowną, stworzyli tamże ogromny przemysł. Drzewa znajduje się w stanie Tennessee w bród, stąd przedewszystkiem dominuje tam przemysł drzewny: tartaki i papiernie. Celem wykorzystania ostatnich, założono też fabrykę książek. Miejscowość, o której mowa, Kingsport, liczy 10.000 mieszkańców. Fabryka książek tak się zmechanizowała, że wydaje ona dzieła, oprawione w płótno, za niską cenę po 10 centów za egzemplarz. Między innemi wykonuje ona sama nawet materjał do oprawy. W przeciągu dwóch lat istnienia zdołała fabryka w swojej „Readers Library" (Bibljoteka Czytelnika), wydać 40 różnych książek w nakładzie 10 miljonów egzemplarzy.

Największy nakład osiągnęły znane książki Stephenson'a „Treasure Island", (Skarb Islandji), romans guwernantki angielskiej „Jane Eyre" (Janka Eyre), „Chata wuja Tomasza" i „Black Beauty" (Czarna piękność). W końcu uzyskała książka „Ostatni Mohikanin" bardzo wielki nakład.

Fabryka przygotowuje teraz nową serję książek, których cena będzie 75 centów za egzemplarz. Ta „American House Classics Sery" (Serja Klasyków Domu Amerykańskiego) zawierać będzie 75—100 tomów i będzie pod każdym względem dobrze wykonaną. Oprócz tego projektuje się wydawać książki dla młodzieży po cenie 50 centów za egzemplarz.

Jeszcze tańsze jak powiedziane 10-cio centowe książki, są książki firmy Holdensau-Julius-Company, oprawione w modrą tekturę; kosztują one 5 centów za egzemplarz. Cenę ich podwyższył wydawca nagle na 10 centów, poczem jednak musiał się cofnąć, bo jak sam oświadczył, czytelnicy, którzy dotychczas płacili 5, nie chcieli płacić 10 centów. Te „Little Blue Books" (Małe modre książki) wzrosły do tysiąca różnych tytułów; teraz chce nakładca wydawnictwo zlikwidować.

## KĄCIK PRAWNICZY

### Czy można robotnika zmusić do poddania się operacji?

Kwestją tą, która ma poniekąd zasadnicze znaczenie, zajmował się Najwyższy Sąd Związkowy w Lozannie (Szwajcarja).

Robotnik pewien wskutek wypadku w fabryce, stał się niezdolnym do pracy. Na mocy wyroku sądowego została fabryka skazaną do płacenia robotnikowi pensji. Ponieważ na podstawie orzeczenia lekarzy — iż operacja uczyniłaby robotnika zdolnym do pracy, — pracodawca wzbraniał się płacić pensję przyznaną, sprawą zajmowała się najwyższa instancja kantonalna Szwajcarji w Lozannie, która przychyliła się do wniosku robotnika, orzekając, iż żaden obywatel wbrew jego woli nie może być zmuszany do operacji, ponieważ podobny przymus oznacza wkraczanie w jego osobiste prawa i wolności, do czego nikogo zmuszać nie można.

—mki.

### Wypowiedzenie stanowiska.

„Pani może, jeżeli zechce, interes natychmiast opuścić", tak odezwał się pewien szef do ekspedjentki, przy wypowiedzeniu stanowiska.

Ekspedjentka nic na to nie odrzekła, zabrała się i poszła do domu. Po kilku dniach przybyła do interesu w towarzystwie ojca i oświadczyła, iż nie godzi się na natychmiastowe wypowiedzenie.

Sąd kupiecki skargę jej oddalił, gdyż należało przyjąć, iż ekspedjentka owa milcząco zgodziła się na natychmiastowe rozwiązanie stosunku służbowego.

Gdyby nie chciała się zgodzić, na to winna była oświadczyć, lub pracować dalej. Późniejsze jej oświadczenie nie miało prawnego znaczenia.

—mki.

**Prace po zamknięciu interesu.**

Pewna sprzedawaczka została natychmiast zwolniona ze stanowiska, ponieważ wzbraniała się, po zamknięciu interesu, być pomocną przy wyprzątaniu okna wystawnego celem zmiany dekoracji.

Skargę Sąd Kupiecki odrzucił, będąc zdania, iż t. p. prace należy wykonywać także i po zamknięciu przedsiębiorstwa, o ile nie przekraczają ustawowo określonego minimum czasu, przeznaczonego na spoczynek, co w omawianym wypadku nie miało miejsca.

—mki.

**Zarobkowanie w czasie urlopu.**

O ile pracownik, któremu przysługuje prawnie urlop — obojętnie, czy to pracownik kupiecki, robotnik, zecer lub maszynista — w czasie jego urlopu, zajmuje się zarobkowaniem zawodowem, natenczas pracodawcy przysługuje prawo potrącenia z zarobku (pensji) kwoty, w ten sposób uzyskanej.

—mki.

**Rabat ogłoszeniowy w razie skargi lub upadłości.**

Biura reklamy oraz czasopisma udzielają zwykle swym stałym klijentom pewnego rabatu na ogłoszenia stałe, lub w pewnych odstępach czasu w danem piśmie się ukazujące.

Rabat ten wynosi 5—25%, — zależnie od pisma i ilości (wielkości) ogłoszeń.

Otóż wyjaśnić należy, iż rabat ten — jak to zresztą biura reklamy oraz odnośne czasopisma w swych nagłówkach uwidaczniają — przyznaje się li tylko odbiorcom, którzy regulują swe zobowiązania w terminie, bądź to gotówką, bądź to wekslami — zależnie od umowy. — Natomiast zastrzegają się wyraźnie, iż w razie dochodzenia praw, wynikającej z umowy, w drodze sądowej, lub w razie upadłości klijenta, — biuro reklamy lub dane czasopismo ma prawo żądać całkowitej sumy rachunku (brutto), choćby już odnośnej firmie przyznany warunkowo rabat z faktury potrąciła. — Tak orzekła Izba Handlowa w Bochum, oraz Sąd Okręgowy w Dreźnie. (2 Dg. 171/13). —mki.

**Kiedy druk nie jest... drukiem?**

Wysyłając jako druki cenniki lub katalogi drukowane, można w tychże dowolnie ceny wydrukowane zmieniać, bądź to atramentem, ołówkiem, maszyną do pisania, lub stemplem.

Natomiast, gdyby odnośne przedsiębiorstwo po upływie kilku tygodni, chciało wysłać jako druk kartki drukowane — z dopiskiem ręcznem daty, treści mniejwięcej następującej:

„Powołując się na ofertę moją z dnia . . . . ., pozwalam sobie, etc.“ — natenczas druk ten stracił swój charakter nieokreślony (ogólny), właśnie przez ów dopisek daty, stając się indywidualnym, dotyczącym poszczególnego wypadku i posiadł przez to znamiona korespondencji handlowej.

Wskutek czego zarząd poczty zakwalifikował druk ten jako korespondencję handlową (list). —mki.

**Czy żona zmarłego odpowiada za jego długi?**

Małżonkowie, choćby nie żyli w spólności majątkowej, w razie śmierci jednego, odpowiada druga strona za długi zmarłego małżonka (lub małżonki), o ile w ciągu 6-ciu tygodni od daty śmierci, nie oświadczy w sądzie spadkowym (powiatowym), iż ze spadku zrezygnuje.

—mki.

**Niezawiadamianie o terminie płatności weksla.**

Pomniejsze banki oraz zawodowi windykatorzy sum wekslowych stosują dziwne praktyki w stosunku do wystawców weksli.

Otrzymujemy skargi wystawców weksli, że przed terminem płatności nie doręcza się im zawiadomienia, w czyim posiadaniu znajduje się podlegający zapłacie weksel. Windykatorzy wysyłają zawiadomienia celowo zbyt późno, aby wystawca otrzymał go po terminie. Wystawca dowiaduje się wówczas o swoim wekslu od rejenta, ponosząc koszt rejentalnego inkasa.

Tego rodzaju sposób pozwala windykatorom zarabiać na kosztach inkasa przez wstawianie w rachunku pozycji kosztu dostarczenia weksla rejentowi i odbioru odeń gotówki.

Zbyt utrudnione jest zwalczanie tej praktyki na drodze sądowej, gdyż najczęściej ze względu na drobną sumę nadwyżki nie opłaca się zachód około jej zwrotu. Zresztą niedopłacenie rejentowi kosztu jego wezwania powoduje sporządzenie protestu.

Jedynym skutecznym sposobem pozbawienia windykatorów podstępnie uzyskiwanych dochodów byłoby zachowywanie większej ostrożności przez oddających weksle do inkasa. Posiadacze weksli nie powinni oddawać ich w ręce podejrzanych indywiduów.

## NOWE WYDAWNICTWA.

**Nikodem Jerzy: Ustawa o państwowym podatku przemysłowym.** Poznań, 1927. Nakładem Krajowego Instytutu Wydawniczego. Str. 326.

„Czasopismo Skarbowe“, organ Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych w Warszawie tak pisze o tej pożytecznej książce w numerze czerwcowym br.:

„Powyższe wydawnictwo zawiera ustawę o państwowym podatku przemysłowym, rozporządzenie wykonawcze, okólniki Ministerstwa Skarbu, wyroki Najwyższego Trybunału Administracyjnego i objaśnienia. Nowością u nas, która decyduje o dużej wartości tego podręcznika-informatora, jest rzeczowy układ materjału: przy każdym artykule ustawy zebrane są przepisy wykonawcze i judykatura. Książka Nikodema o podatku przemysłowym jest najlepszą z tych, które dotąd wydano. Niska jej cena tem bardziej zapewnia powodzenie wydawnictwu.

Cena za egzemplarz wynosi zł 6,—, u autora (Poznań, Głogowska 77) po wpłacie gotówki na P. K. O. Nr. 208,674 franko w dom.

# O prawie prasowem.

CZĘŚĆ II.

**O przestępstwach prasowych.**

Rozdział III.

Przestępstwa porządkowo-prasowe.

(Ciąg dalszy).

Art. 58. Kto świadomie:

1. czyni przedruki druku skonfiskowanego lub zajętego w częściach, które spowodowały konfiskatę lub zajęcie;
2. rozpowszechnia druk skonfiskowany lub zajęty albo też druk zagraniczny, pozbawiony debitu pocztowego lub zakazany (art. 14)

będzie karany pozbawieniem wolności do sześciu miesięcy i grzywną do dwóch tysięcy złotych, lub jedną z tych kar.

Jeśli czynu dopuszczono się przez nieoględność, winny będzie karany pozbawieniem wolności do trzech miesięcy i grzywną do tysiąca złotych lub jedną z tych kar.

Okolicznością obciążającą jest popełnienie czynu, mimo ogłoszenia w gazecie rządowej orzeczenia o konfiskacie lub zajęciu.

Art. 59. Kto wydaje czasopismo przez sąd zawieszone, albo kto prowadzi zakład graficzny, którego działalność sąd wstrzymał — będzie karany pozbawieniem wolności do sześciu miesięcy i grzywną do tysiąca złotych, lub jedną z tych kar.

Art. 60. Redaktor odpowiedzialny, który w czasopiśmie:

1. nie ogłosi rozporządzenia, zarządzenia, wyroku, uchwały postanowienia lub innego obwieszczenia, nakazanego lub nadesłanego na zasadzie obowiązujących przepisów prawnych przez sąd lub inną władzę;
2. zamieści takie ogłoszenia w sposób niezgodny z obowiązującemi przepisami —

będzie karany pozbawieniem wolności do sześciu tygodni i grzywną do pięciuset złotych, lub jedną z tych kar.

Art. 61. Redaktor odpowiedzialny winny nieusprawiedliwionego nieogłoszenia sprostowania w sposób niezgodny z przepisami — będzie karany pozbawieniem wolności do sześciu tygodni i grzywną do pięciuset złotych, lub jedną z tych kar.

Nieogłoszenie sprostowania, nadesłanego na zasadzie art. 32, ścigane jest wskutek skargi prywatnej.

Art. 62. W wypadkach, przewidzianych w art. 60 i 61, sąd orzeknie równocześnie z karą obowiązek umieszczenia w czasopiśmie ogłoszenia lub sprostowania w terminie możliwie najbliższym, oraz konfiskatę każdego numeru, wydanego po tym terminie, aż do czasu umieszczenia ogłoszenia lub sprostowania. Obowiązek umieszczenia, orzeczony na zasadzie niniejszego przepisu, ciąży także na każdym następnym redaktorze odpowiedzialnym.

Art. 63. Sąd może ograniczyć się do orzeczenia, nakazującego ogłoszenie sprostowania odrzuconego przez redaktora odpowiedzialnego, jeśli uzna, że ten mógł być w błędzie co do warunków ogłoszenia sprostowania.

Art. 64. Zaskarżenie wyroku nie wstrzymuje jego wykonania co do obowiązku umieszczenia ogłoszenia lub sprostowania oraz co do konfiskaty w myśl art. 62.

Art. 65. Nakładca, wydawca i redaktor odpowiedzialny winny puszczenia w obieg, choćby przez nieoględność, wydawnictwa, bez spełnienia prawem przepisanych warunków — będzie karany pozbawieniem wolności do sześciu tygodni i grzywną do pięciuset złotych, lub jedną z tych kar.

Art. 66. Kto świadomie niezgodnie z prawdą zamieszcza w zgłoszeniu, w oświadczeniu lub na druku dane, wymagane w art. 6, 17, 20, ust. 1, 23, 27, albo nie dopełnia obowiązku zmiany redaktora odpowiedzialnego, wymaganego w art. 26 — będzie karany pozbawieniem wolności do trzech miesięcy i grzywną do dwóch tysięcy złotych, lub na jedną z tych kar.

Art. 67. Kto, choćby przez nieoględność, narusza przepisy art. 6, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 15, 16, 17; 18; 20; ust. 1, 33 ust. 2, lub rozporządzeń wydanych na ich podstawie, albo udaremnia, lub udaremnić się stara kontrolę, przewidzianą w art. 18 ustęp ostatni, lub w art. 19 — będzie karany pozbawieniem wolności do czterech tygodni i grzywną do pięciuset złotych, lub jedną z tych kar. Tej samej karze ulega, kto podżega do przekroczenia postanowień art. 13 lub w tem pomaga, choćby osoba przekraczająca to postanowienie ze względu na wiek lub inne okoliczności nie ulegała karze.

Przy skazaniu za naruszenie przepisów art. 7, 9, 10 należy orzec obowiązek dostarczenia egzemplarzy.

## CZĘŚĆ III.

## **O postępowaniu i odszkodowaniu.**

### Rozdział I.

### O postępowaniu w sprawach prasowych.

Art. 68. Orzecznictwo w sprawach prasowych należy wyłącznie do sądów.

Art. 70. Postępowanie przeciw oskarżonemu o przestępstwa prasowe, popełnione w obrębie sądu okręgowego, należące do właściwości sądu powiatowego (pokoju), który znajduje się w siedzibie tego sądu okręgowego. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości oznaczy, który z pomiędzy sądów powiatowych (pokoju) w siedzibie sądu okręgowego jest właściwy.

Postępowanie przeciw oskarżonemu o przestępstwa, przewidziane w art. 67, należy do sądu powiatowego (pokoju) właściwego na zasadach ogólnych.

Art. 71. Właściwość sądu ze względu na miejsce popełnienia czynu ustala się według miejsca wydania druku, a jeśli miejsce to jest nieznane lub znajduje się zagranicą — według miejsca rozpowszechniania druku; jeśli zaś miejsca popełnienia przestępstwa w ten sposób ustalić nie można — według miejsca odbicia lub ujawnienia druku.

Art. 72. Z powodu przestępstwa przeciw czci, popełnionego w treści druku, można również wnieść skargę, zależnie od właściwości do sądu okręgowego lub do sądu powiatowego (pokoju) w jego siedzibie, według miejsca zamieszkania pokrzywdzonego, o ile w obrębie danego sądu okręgowego druk rozpowszechniano. W postępowaniu przed sądem właściwym tylko na zasadzie niniejszego artykułu:

a) oskarżony może stawać i bronić się przez pełnomocnika, o ile sąd osobistego stawiennictwa nie uzna za konieczne;
b) oskarżonemu, którego nie skazano, należy się zwrot koniecznych kosztów pełnomocnika i obrońcy oraz zwrot kosztów osobistego stawiennictwa w wysokości przewidzianej dla świadków; w sprawach z oskarżenia prywatnego należy się zwrot kosztów od oskarżyciela.

Sąd właściwy na zasadzie niniejszego artykułu może sprawę przekazać sądowi właściwemu na zasadach ogólnych (art. 71), jeśli większość świadków mieszka poza obszarem sądu okręgowego, określonego w ustępie pierwszym, a postępowanie wskutek przekazania sprawy nie spowoduje większych kosztów.

Art. 73. W wypadkach, w których należy lub można zarządzić konfiskatę druku (art. 38), władza administracyjna pierwszej instancji, prokurator lub sąd mogą zarządzić zajęcie druku.

W sprawach z oskarżenia prywatnego zajęcie druku może zarządzić tylko na wniosek oskarżyciela prywatnego sąd, do którego wniesiono skargę.

Władza, która zarządziła zajęcie czasopisma, zawiadomi o tem redaktora odpowiedzialnego i zarządcę zakładu graficznego pisemnie równocześnie z wykonaniem zajęcia, a najpóźniej w ciągu dwudziestu czterech godzin od dokonania zajęcia, przyczem wskaże artykuł, wiadomość, ogłoszenie i t. p., zawierające treść przestępną.

Art. 76. Do zatwierdzenia zajęcia jest wyłącznie właściwy sąd okręgowy, z wyjątkiem wypadków przewidzianych w art. 84.

Sąd zatwierdza lub uchyla zajęcia. Orzeczenie będzie wydane w ciągu trzech dni po otrzymaniu wniosku bez rozprawy, po wysłuchaniu prokuratora i nie ulega zaskarżeniu.

Zajęcie, zarządzone przez sąd okręgowy, nie wymaga zatwierdzenia i nie ulega zaskarżeniu.

Art. 77. Orzeczenie sądu okręgowego, zatwierdzające lub zarządzające zajęcie, zawierać będzie oznaczenie przestępnego utworu lub jego ustępu, powołanie przepisów, na których mocy zatwierdzono lub zarządzono zajęcie, oraz zakaz rozpowszechniania druku lub jego części (art. 38, ustęp ostatni).

Sąd zarządzi doręczenie orzeczenia prokuratorowi, oskarżycielowi prywatnemu i władzy, która zarządziła zajęcie, tudzież zarządzającemu zakładem graficznym, w którym druk odbito, nakładcy druku, a przy czasopismach — wydawcy i redaktorowi odpowiedzialnemu, jeśli ich miejsce zamieszkania w Państwie jest znane.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# KALENDARZYK PODATKOWY

Podatek przemysłowy.

Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w miesiącu maju, dla przedsiębiorstw, płacących miesięcznie, płatny jest z karą za zwłokę, licząc karę od 30 czerwca.

Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w miesiącu czerwcu, dla przedsiębiorstw, płacących miesięcznie, płatny jest z karą za zwłokę, licząc od dnia 30 lipca.

Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w miesiącu lipcu, dla przedsiębiorstw, płacących miesięcznie, płatny jest z karą za zwłokę, licząc karę od dnia 30 lipca.

Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w miesiącu lipcu, dla przedsiębiorstw, płacących miesięcznie, płatny jest do dnia 15 sierpnia.

Dopłata do zaliczek kwartalnych na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1926 jest ściągana z karą za zwłokę, licząc karę od 30 maja.

Zaliczka na I kwartał 1927 r. na podatek przemysłowy dla przedsiębiorstw płacących kwartalnie, której przedłużony termin płatności upłynął 15 lipca, płatna jest z karą za zwłokę, licząc karę wstecz od 30 maja.

Zaliczka za II kwartał 1927 r. na podatek przemysłowy dla przedsiębiorstw, płacących kwartalnie, w wysokości jednej piątej wymiaru za 1926 r., płatna jest w przedłużonym terminie do dnia 15 sierpnia.

Podatek dochodowy.

Połowa podatku od zeznanego dochodu za rok 1926 ściągana jest z karą za zwłokę, licząc karę od 15 maja.

Kto nie złożył zeznania o dochodzie, a obecnie otrzyma wezwanie do złożenia zeznania, obowiązany jest zeznanie sporządzić i złożyć, oraz wpłacić połowę podatku od zeznanego dochodu, jeżeli wysokość zeznanego dochodu przewyższa 1.500 zł.

Kara za zwłokę.

Kara za zwłokę wynosi 2 proc. miesięcznie, przyczem miesiąc zaczęty liczy się za cały.

# WYSTAWY i TARGI

## SPRAWOZDANIE
## Międzynarodowych Targów w Poznaniu 1927 r

Według tego sprawozdania ogółem uczestniczyło w Targach Poznańskich, odbywających się w czasie od 1 do 8 maja b. r., 1.450 firm, które zajęły pod swe eksponaty 21.900 m. kw., z tego na otwartej przestrzeni 10.900 m. kw. i w budynkach 11.000 m. kw. W budynkach zamkniętych najliczniej był reprezentowany przemysł metalowy razem z maszynami rolniczemi i samochodami, obejmujący 30.30 proc. wystawców, potem szły przemysły tekstylny, konfekcyjny i kuśnierski (11.26 proc.), przemysł zabawkarski, galanterja i artykuły sportowe (8.92 proc.), przemysł chemiczny (8.73 proc.), przemysł papierniczy, artykuły biurowe itp. (7.98 proc.), przemysł spożywczy (7.51 proc.), przemysł elektrotechniczny i radjowy (6.19 proc.), przemysł meblowy (4.60 proc.), przemysł ceramiczny, szkło, porcelana i fajans (4.50 proc.), przemysł garbarski, szewski i rymarski (3.56 proc.), wyroby precyzyjne i artystyczne (3 proc.), materjały budowlane (2.15 proc.), przemysł szczecinowy i powroźniczy (0.46 proc.), reklama (0.84 proc.).

Ogółem 15 państw obcych brało udział w tegorocznych Targach, co stanowiło 25.64 proc. wszystkich wystawców, resztę (74.36 proc.) stanowili wystawcy z Polski. Najliczniej była reprezentowana Francja (27.47 proc. ogółu wystawców zagranicznych), potem Niemcy przez swoich reprezentantów w Polsce (26.37 proc.), Austrja (11.35 proc.), Anglja (6,58 proc.), Czechosłowacja (6.22 proc.), Szwajcarja (4.76 proc.), Ameryka (4.09 proc.), Danja (2.93 proc.) itd.

Momentem, świadczącym o coraz szerszem promieniowaniu Międzynarodowych Targów Poznańskich, jest przewaga wystawców, przybywających z odleglejszych ośrodków Polski oraz zagranicy. Statystyka wystawców według odległości ich warsztatów pracy od Poznania wykazuje, że 60.38 proc. ogółu wystawców przybyło z miejscowości oddalonych od Poznania ponad 200 km, natomiast wystawcy z miejscowości, leżących w promieniu 50 km od Poznania stanowią 24.5 proc. ogółu wystawców.

Sprawozdanie nie zawiera konkretnych danych cyfrowych interesantów zwiedzających Targi oraz zawartych transakcyj handlowych, których dokładne sprecyzowanie nastręcza istotnie poważne trudności. Ogółem można stwierdzić, że frekwencja zwiedzających, jak również ilość transakcyj zawartych przenosiła analogiczne cyfry ubiegłych lat, co znajduje wytłumaczenie w poprawie ogólnej sytuacji gospodarczej.

Sprawozdanie zostało wydrukowane w językach polskim i francuskim i zawiera kilka zdjęć placu targowego oraz wnętrz budynków targowych. Ponadto ilustracją danych cyfrowych są wykresy graficzne.

Sprawozdanie ogłoszone zostało późno, bo blisko w 3 miesiące po zamknięciu Targów. Stwierdzić należy, że opracowanie go w tej formie, w jakiej je przedstawiono, nie wymagało aż tyle czasu.

Sprawozdanie ma charakter wybitnie propagandowy, natomiast nie znajdujemy w niem ani zwięzłej i krótkiej choćby analizy położenia gospodarczego Polski i zagranicy, obrazu konjunktur handlowych i sposobu dostosowania do ich aparatu targowego, ani też jakichkolwiek informacyj o tendencjach polityki targowej, o ile one istnieją i w jakim kierunku się wyrażają. W wydawnictwie tak poważnej instytucji, jaką są niewątpliwie Targi Poznańskie, obydwa kompleksy zagadnień, t. j. tło gospodarcze i polityka targowa winny być uwypuklone. Nie wystarczy samo stwierdzenie, że Targi się udały, nie wiemy bowiem na podstawie sprawozdania, dlaczego się udały i jaka w tem zasługa ich kierownictwa. Targi nasze powinny być nietylko imprezą dochodową dla miasta, ale niemniej i ważnym instrumentem polityki handlowej.

Trudno sądzić, czy kierownictwo do tej roli dorosło, w każdym razie sposób ujęcia sprawozdania raczej dyletancki usposabia nas pod tym względem krytycznie.

„Kurj. Pozn.".

## VI Międzynarodowy Targ w Tallinie.

Targi te będą jedynemi w tym roku Targami Międzynarodowemi w Krajach Bałtyckich, zapowiadają się okazale i pozwalają spodziewać się dużych obrotów handlowych.

Wszystkie niemal firmy krajowe i wiele firm zagranicznych zgłosiło swój udział w Targach i zgłoszenia napływają w dalszym ciągu bardzo licznie.

Niektóre państwa, jak Z. S. S. R., Łotwa, Szwecja i inne, które poszukują rynków zbytu zarówno w Estonji, jak i w innych krajach, organizują pawilony zbiorowe, przedstawiające ogólną wytwórczość danego kraju.

Rząd estoński, chcąc zarówno wystawcom jak i zwiedzającym ułatwić wzięcie udziału w Targach, zezwolił swym placówkom zagranicznym na udzielanie udającym się na Targi bezpłatnych wiz. Pozatem poselstwa i konsulaty estońskie wydają wyjeżdżającym na Targi karty legitymacyjne, na mocy których Biuro Targów wystawia zaświadczenia dające prawo do bezpłatnego przejazdu z Tallina do stacji granicznej, przez którą przybyli oni do Estonji.

W końcu koleje estońskie dokonają zwrotnych przewozów eksponatów bezpłatnie.

# ROZMAITOŚCI

## Wynalazca pocztówki.

Prasa przyniosła niedlugo potem dementowaną wiadomość o śmierci „wynalazcy" pocztówki, Williama Tuck'a. Wiadomość ta i odwołanie jej stały się powodem poruszenia kwestji, kto właściwie był twórcą tego środka komunikacyjnego, bez którego trudnoby się dziś obyć. Pocztówkę „wynalazł" b. generalny poczmistrz niemiecki, Stephan, który w roku 1865 zaprowadził, aczkolwiek początkowo bez wielkiego sukcesu, kartę pocztową, pod pierwotną nazwą „Postblatt", nazywając ją później „Korrespondenzkarte" i „Postkarte". Niezależnie od tej inowacji wyszła podobna propozycja od profesorów wiedeńskiej akademji wojskowej w roku 1868/69. W roku 1870 była „pocztówka" w Austrji i Niemczech już ogólnie znaną i używaną. Anglja, państwa skandynawskie i Francja zaprowadziły ją w roku 1871/72.

Firma Raphael Tuck and Sons znaną jest od szeregu lat jako wytwórnia ilustrowanych pocztówek, co częściowo dało powód do legendy o zmarłym wynalazcy pocztówki, wzgl. widokówki. Ale twierdzenie to jest nieścisłem, bo Niemiec Schwartz, z Assmannshausen w Oldenburgji oraz litograf Miesler z Berlina wykonywali ilustrowane pocztówki już w r. 1871. Dalej tworzyli pocztówki podobne fotograf Alfons Adolph w Passawie, a w następnych latach (około r. 1885) wielu rysowników oraz zakłady artystyczne w Bayreuth i Norymbergji.

Francja przypisuje sobie zasługę wynalezienia pocztówki, a G. Montorgeuil w „Temps" napisał interesujące studjum na ten temat. Podług niego jest wynalazcą tejże księgarz Leon Besnardeau, z Silléle-Guillaume. Sprzedawał on bowiem żołnierzom w r. 1870/71, którym zabrakło materjalu piśmiennego, karton brystolowy pocięty na format pocztówek, zaopatrzony w odpowiedni nadruk. Inowacja ta jednak zniknęła przy końcu wojny w r. 1870/71, aby zaprowadzić się na nowo w r. 1872. rz.

## Wynalezienie nierozwiązalnego pisma szyfrowanego.

Inżynier Kryha wynalazł maszynę, na której się pisze jak na zwyczajnej maszynie do pisania. Konstrukcja jej, zezwala jednak przez przestawienie dźwigni i kół zębatych, na nierozwiązalny sposób pisania. 26 liter maszyny zezwalają na kombinacje pomiędzy sobą w liczbie 403 kwadryljonów, czyli liczby o 24 zerach. Tu kończy się naturalnie wszelka fantazja, a także każda próba. znalezienia klucza na drodze rachunkowej. Rządy poszczególnych krajów odnoszą się sympatycznie do wynalazku Kryhy, gdyż starają się nabyć wynalazek dla służby dyplomatycznej. O. T.

# SKRZYNKA DO LISTÓW

**A. Z. w Krakowie.** W odpowiedzi podajemy Panu adres firmy **Poligrafika, Warszawa, Jasna 22** i komunikujemy, iż firma ta nie przestała istnieć.

**W. Rubin.** Najstarsza fabryka kopert we Wielkopolsce jest firma **Edward Kręglewski,** która zasługuje na uznanie swych odbiorców.

**A. E. w Kołomyji.** Adres firmy Krause w Lipsku brzmi: Karl Krause, Maschinenfabrik, Leipzig.

# POSZUKIWANE ŹRÓDŁA ZAKUPU

W rubryce tej zamieszczamy poszukiwane źródła zakupu **bezpłatnie.** Za nadesłaniem 20 groszy na ofrankowanie listu i powołanie się na numer niniejszej rubryki, podajemy adres poszukującego. Nie pośredniczymy jednak przez dalsze wysyłanie ofert i wzorów.

Poszukuje się dostawców wzgl. fabrykantów na:
1. Poznań. Papier pakowy „gudrun".
2. Leszno. Pocztówki z widokami.
3. Poznań. Koperty pergaminowe.
4. Poznań. Aparat do zmniejszania rysunków.

# EKSPORT

**Rumunja.** Firma Nicolai A. Petroff, Librairie et Papeterie, Berlad, strada Stefan cel Mare 12, Rumunja, pragnie sprowadzić z Polski zabawki wszelkiego rodzaju, przybory szkolne i biurowe i prosi o oferty.

**Egipt.** Firma Saouaf i Cie, Alexandrie, Boite Postale 1284, Egypte, pragnie reprezentować fabryki polskie na Egipt bez względu na rodzaj wyrobów.

# OGŁOSZENIA OSOBISTE.




Redaktor odpowiedzialny: Leon Jankowski, Poznań. — Za administrację: Mieczysław Duszyński, Poznań.

Drukiem drukarni Ludwika Kapeli w Poznaniu.